10 gr. **ABC** w 10 gr.

NOWINY CODZIENNE

„CORAZ DALEJ, CORAZ GŁĘBIEJ W TĘ PRZESZŁOŚĆ IŚĆ NAM POTRZEBA, AŻ DO NAJNIŻSZYCH KONDYGNACJI, DO PODWALIN SIĘGNĄĆ, DO PODSTAW ŻYCIA NARODOWEGO DOTRZEĆ, GDZIE JUŻ ŚWIADOMOŚĆ MILKNIE, A ODZYWA SIĘ GŁOS KRWI, PRZYRODZONY INSTYNKT RODOWY. TEN NAS NIE ZAWIEDZIE I WSKAŻE, GDZIE POD PLEŚNIĄ WIEKÓW BIJĄ KRYNICE DUCHA POLSKIEGO, ŹRÓDŁA WODY ŻYWEJ, KTÓRA NAM DA MOC I ZDROWIE".

J. L. Popławski — *„Szkice literackie i naukowe"*

Nr. 77 A — Warszawa, sobota 12 marca 1938 r. — Rok XIII

„Potęga niemal przerażająca"

60 miliardów na zbrojenia

przeznacza Anglia

LONDYN, 11. 3. Przemówienie ministra Chamberlaina na temat zbrojenia Anglii daje się streścić w 4-ch głównych punktach.

ZBROJENIA

„Za wszelką cenę godząc się na



Min. Chamberlain

każde poświęcenie, musimy doprowadzić zbrojenia do końca".

„Potęga, którą buduje obecnie Anglia, jest niemal przerażająca, lecz wpływa ona uspokajająco na stosunki międzynarodowe.

CELEM ZBROJEŃ JEST:

1) Bezpieczeństwo wysp brytyjskich.
2) Ochrona komunikacyjnych dróg morskich.
3) Obrona zamorskich kolonii angielskich.
4) Współdziałanie w obronie terytoriów aliantów, jakich Anglia mogłaby mieć na wypadek wojny.

POKÓJ

„Pragniemy pokoju, nie znaczy to jednak, abyśmy byli skłonni utrzymywać go w chwili obecnej, za cenę poświęcenia pokoju w przyszłości. Nie możemy cofać się przed odpowiedzialnością w stosunku do naszego narodu jak również do całej ludzkości".

CYFRY

Budżet Obrony Narodowej na rok 1938 — 12 miliardów złotych. Suma przewidziana na zbrojenia w latach 1937 — 1941 — 60 miliardów złotych.

W niedzielę -- walne zebranie na U. J. P.

Akademicy-narodowcy głosują na listę nr. 1

Dn. 13 b. m. w niedzielę odbędzie się waln. zebranie Bratniej Pomocy Stud. U. J. P. Zebranie odbędzie się w „Auditorium Maximum" w Uniwersytecie o g. 10.30 w pierwszym a o g. 11-ej w drugim terminie.

Jest to pierwsze zebranie od czasu wejścia w życie ustawy Jędrzejewiczowskiej, na którym odbędą się wybory nowego Zarządu Br. Pomocy.

Walka rozegra się pomiędzy młodzieżą narodowo - radykalną, która wystawiła listę Nr. 1 z dotychczasowym prezesem Br. Pom. p. Jabłońskim na czele, a młodzieżą sanacyjną (Zw. Młodej Polski — Falanga), która zgłosiła listę Nr. 2.

Lista młodzieży sanacyjnej składa się z członków Z. M. P. i resztek organizacyj lewicowo - sanacyjnych, jak Strzelec, Legion Młodych. Z. M. P. przystąpił do akcji z ogromnym nakładem finansowym wydając wiele ulotek.

Wobec jednak dużej przewagi młodzieży narodowo radykalnej i dobrej gospodarki dotychczasowego zarządu spodziewane jest zwycięstwo listy Nr. 1.

400 groźnych przestępców

W płonącym więzieniu

BUENOS AIRES, 11. 3. Donoszą z Valparaiso (Chili), że w tamtejszym więzieniu wybuchł gwałtowny pożar, powodując zawalenie się dachu.

Po wielkich wysiłkach straż ogniowa zdołała zlokalizować pożar przyczym 26 strażników zostało rannych.

Pożar więzienia wywołał wśród mieszkańców wielkie zaniepokojenie, albowiem znajdowało się w nim 400 groźnych przestępców.

Wezwane na pomoc oddziały policji uniemożliwiły przestępcom ucieczkę.

Pamięci Popławskiego

Dziś właśnie lat trzydzieści minęło od śmierci tego nauczyciela i mistrza przedwojennego polskiego pokolenia, ideologa i twórcy ruchu wszechpolskiego. Jan Popławski — to człowiek, którego nazwisko jeszcze długie lata po jego śmierci było zawołaniem wyznawców tych idei i haseł, które w ruchu wszechpolskim przetrwały nietknięte, nienaruszone burzą wojny światowej, ani wstrząsem odzyskanej niepodległości. I dziś jeszcze imię jego, jego myśli, wyrażone w artykułach z przed lat niemal pięćdziesięciu, zachowały aktualną wartość i żywą treść.

I nasz ruch ideowy z przeszłością postać Popławskiego wiąże mocnymi nićmi. W jego twórczości widzimy wyznania wiary, do których nawiązać mamy pełne prawo, poprzez które wrastamy głęboko w tradycję historyczną Narodu. Tę tradycję pragniemy pielęgnować. Przypominają się uwagi Popławskiego:

„Res sacra! Tem samem mianem dawny Rzymianin nazywał rzeczy stare i rzeczy święte. I rzeczywiście wszystko, co przeszłość przekazała, co było duchowym dorobkiem narodu, jego tradycją, co skrystalizowało się w pojęciach, urządzeniach, prawach, zwyczajach i obyczajach, to wszystko dla Rzymianina było zarazem święte, jak dziś jest święte dla Japończyka... W społeczeństwie naszem niema prawie tego, co się nazywa kulturą historyczną, niema poczucia łączności między przeszłością narodu, a jego życiem współczesnem, niema tembardziej świadomości, że ta łączność jest konieczna".

Tak pisał ideolog ruchu, który naówczas radykalnie przeciwstawiał się rzeczywistości, którego idee i hasła tworzyły istotny przewrót w polskiej myśli politycznej! *I ta rewolucyjność nie przeszkadzała mu wcale w umiłowaniu tradycji,* w poczuciu tej najgłębszej łączności między pokoleniem, właśnie działającym, a pokoleniami minionymi i tymi, które przyjdą.

Ruch wszechpolski w ujęciu Popławskiego był ruchem narodowym i zarazem radykalnym. On to najsilniejszy kładł nacisk na konieczność pociągnięcia szerokich warstw do pracy dla narodu. On to w owe czasy, gdy ponad wszystko wynosiły się dumnie warstwy inteligenckie, przeważnie pochodzenia szlacheckiego, pisał w r. 1890 te odważne słowa:

„Trzyma się nas dotychczas stary nałóg patrzenia z góry na ludzi, nie należących do uprzywilejowanych zawodów. Lada jaki gryzipiórek, wypędzony z trzeciej klasy, z wysokości swej „inteligencji" patrzy pogardliwie na rzemieślnika, choćby ten przewyższał go o całe niebo pod względem umysłowym".

A jak dalekie od wszelkiego partyjnictwa i gierek politycznych są jego poglądy na możność uruchomienia wszystkich sił narodu dla wspólnej walki! Po prostu działaczom politycznym z obu stron barykady możnaby dziś jeszcze, a może właśnie dzisiaj przeczytać jego słowa, napisane w r. 1903:

„Nie można sił narodu dobrowolnie wytwarzać i uruchamiać, ale można je wydobywać, budzić z uśpienia, ze stanu biernego przeprowadzać w czyny. I w działalności politycznej i w działalności kulturalnej o to właściwie chodzi, żeby energia utajona przeszła w stan czynny. Na tem jedynie polegać może uruchomienie sił narodu i w takiem znaczeniu tylko wolno używać tego wyrażenia. Pomnożenie sił czynnych narodu można osiągnąć przez podnoszenie poziomu jego zadań i celów, jego dążeń i potrzeb, powtóre zaś przez podnoszenie zakresu jego działalności, jego życia. Ekspansja sił narodowych musi się odbywać równolegle — wzwyż i wszerz. Równocześnie podnosić musimy poziom naszych aspiracyj narodowych, naszej działalności politycznej i rozszerzać terytorialnie jej zakres. Jedno i drugie jest konieczne, wzajemnie się uzupełniające. Wielkie aspiracje są niemożliwe w małym narodzie, drobne zadania i interesy nie mogą objąć wielkich mas ludności i wielkich obszarów, wydobyć sił nowych,

(DOKOŃCZENIE NA STR. 3-EJ).

Proces Fleicherowej

27 marca

KRAKÓW, 11. 3. W dniach 27 do 30-go marca toczyć się będzie w krakowskim Sądzie Apelacyjnym rozprawa odwoławcza Hindy Fleicherowej i towarzyszy od skazującego wyroku pierwszej instancji.

Jak wiadomo, Fleicherowa była wspólniczką Parylewiczowej.

Dość Ciepło

Ranek chmurny i miejscami mglisty. Dniem przejaśnienia. Dość ciepło. Nocą w północnej części kraju i w górach przymrozki. Umiarkowane lub słabe wiatry północne.

Podstawa chmur powyżej 200 m. przejrzystość powietrza rankiem osłabiona, dniem dość dobra.

PAMIETAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Od Administracji

P. T. Prenumeratorzy którzy zalegają z opłatą prenumeraty naszego pisma, proszeni są o wpłacenie zaległości do dnia 15.III. W razie niezapłacenia w powyższym terminie zmuszeni będziemy wysyłkę pisma wstrzymywać.

Administracja

Stalin nie żyje

krążą uporczywe pogłoski

NAI donosi:

W kołach żydowskich, zbliżonych do komunistów, krąży uporczywa pogłoska o śmierci Stalina.

Według pogłosek tych wiadomość o śmierci czerwonego dyktatora trzymana jest w tajemnicy do czasu ukończenia procesu troc kistów w Moskwie.

Jakkolwiek z żadnych innych źródeł nie ma potwierdzenia tej pogłoski, samo jej pojawienie się w kołach komunistyczno - żydowskich jest wysoce charakterystyczne.

Sowiety, które wykorzystują procesy polityczne dla agitacji wywrotowej w krajach europejskich, wydały stenogramy z rozprawy przeciwko Bucharinowi i tow. w kilku językach. Część stenogramów wydano w języku polskim.

Ze względu na ich charakter propagandy wywrotowej, stenogramom odebrany będzie debit w Polsce.

O godz. 11.15 przed północą

Prez. Hoover przybył do Warszawy

Uroczystości na Uniwersytecie Krakowskim

W piątek o godz. 7.30 przybył do Krakowa były prezydent Hoover. Powitano go na dworcu kolejowym przemówieniami przedstawicieli władz, wojska, społeczeństwa i młodzieży.

Herbert Hoover zatrzymał się w przygotowanych dla niego apartamentach Grand Hotelu. W godzinach południowych odbyło się na U. J. uroczyste powitanie prez. Hoovera z udziałem władz państwowych i tłumów młodzieży.

Po krótkim odpoczynku prez. Hoover udał się na Wawel, a o g. 17,30 wyjechał do Warszawy. Przyjazd byłego prezydenta Stanów do Warszawy nastąpił o godz. 11.15 przed północą.



Prez. Hoover przybył wczoraj do Warszawy

Za politykę usunięto 3 żydów z uczelni

CZERNIOWCE, 11. 3. Prasa donosi, że z uniwersytetu w Cluj wykluczono 3-ch studentów-żydów za uprawianie propagandy politycznej.

„ABC" dla Śląska

Oddział „ABC" w Katowicach, ul. Stawowa 16 — tel. 318-28.

Kupcy tylko mogą decydować o sprawach kupieckich

Zjazd kupiectwa na Śląsku

KATOWICE, 10.3. (tel. wł.). W Katowicach w sali hotelu „Pod Gwiazdą" odbył się zjazd delegatów Polskiego Związku Kupców na Śląsku, w którym udział wzięło kilkudziesięciu delegatów z wszystkich większych miejscowości Śląska.

W czasie obrad wywiązała się bardzo burzliwa dysksuja. Delegat z Katowic - Bogucice p. Kujawski stwierdził, że dotychczasowy zarząd Polskiego Związku Kupieckiego na Śląsku nie spełnia należycie swych zadań, gdyż w zarządzie tym nie są reprezentowane wszystkie branże kupieckie. Chodzi przede wszystkim o drobnych kupców branży kolonialno - spożywczej, którzy nie mają w zarządzie swego delegata, a tymczasem interesy ich są traktowane po macoszemu. Referent stwierdził równocześnie, iż jest to bardzo smutny objaw, gdyż właściwie około 75 proc. członków Polskiego Związku Kupieckiego na Śląsku — to drobni właściciele sklepów spożywczo - kolonialnych.

W szeregach obecnego zarządu Polskiego Związku Kupieckiego na Śląsku należy przeprowadzić daleko idące zmiany, gdyż wiele interesów miejscowego kupiectwa jest pominiętych. M. in. wskazano na to, że w rzędzie członków organizacji kupieckiej znajdują się ludzie, którzy raczej powinni zasilać organizację przemysłowców.

W tym stanie rzeczy stwierdzili obecni, trudno jest spodziewać się jakiejś wydatniejszej pomocy dla drobnego kupca, uginającego się obecnie pod naporem kryzysu.

Wszystkie te postulaty zostały uzgodnione i zostaną one przedłożone jako dezyderaty na mający się odbyć w dniu 13 b. m. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach zjazd delegatów kupiectwa polskiego Śląska.

Na zjeździe tym drobne kupiectwo będzie się domagało równocześnie zasilenia szeregów zarządu delegatami, pochodzącymi ze sfer drobnego kupiectwa branży kolonialno - spożywczej, wzgl. utworzenia w łonie Polskiego Związku Kupieckiego na Śląsku sekcji drobnych kupców branży spożywczo - kolonialnej. (ok.).

Teatr na Śląsku

REPERTUAR TEATRU IM. STAN. WYSPIAŃSKIEGO W KATOWICACH:

Sobota: g. 15.30 „Książę niezłomny" (dla szkół). godz. 19-ta: „Tekla" (sprzedane).

Niedziela: g. 15.30 „Tekla" (sprzedane); g. 19-ta „Tekla" (sprzedane).

REPERTUAR TEATRU KATOWICKIEGO NA PROWINCJI:

RACIBÓRZ: poniedziałek, g. 20: „Zygmunt August".

CHORZÓW: wtorek, g. 15.30 „Książę niezłomny" (dla szkół); g. 20-ta „Książę niezłomny".

BIELSKO: czwartek g. 19.30 „Książę niezłomny".

MARZEC

12

SOBOTA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6 – 0	17 – 33
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
13 – 16	3 – 42
Dł. dnia	Przybyło
11 – 33	3 – 49

Dziś św. Grzegorza
Jutro św. Krystyny

Kronika Tarnopola

GREMIUM KUPCÓW - CHRZEŚCIJAN

(e. l.) W związku z konsekwentną akcją unarodowienia przemysłu i handlu na Kresach, wielu przemysłowców przesiedliło się z Wielkopolski do nas, zakładając stojące na wysokim poziomie przedsiębiorstwa.

Tarnopol, który dotychczas nie miał żadnego poważniejszego sklepu polskiego, poszczycić się może obecnie takimi, jak: Maciejowski — skład obuwia, Grabowski — galanteria, Jackowski — drogeria, Cerba — skład żelaza (jedyny na całe wojew.). Sławiński, Murkowski — skład bławatny, Krzymański — „Oaza" i w. innych.

Z inicjatywy kilku poważnych przemysłowców powołane zostało do życia „Gremium kupców - chrześcijan", którego zadaniem i celem będzie podniesienie poziomu kupiectwa polskiego i wyrugowanie żydowskich handlarzy zupełnie z Tarnopolszczyzny.

SKANDALICZNE BŁOTO

Czy władze kolejowe nie mogą wyznaczyć choćby jednego robotnika, którego jedynym obowiązkiem byłoby utrzymywanie czystości przed dworcem?

A może Podolskie T. T. K. lub Zarząd miejski wpłynie na zmianę tych skandalicznych stosunków choćby ze względu na dobro i opinię miasta?

Brak kandydatów na stanowisko w Min. P. i H.

Jak donosiliśmy w swoim czasie, dyr. Departamentu przemysłowego w M. P. i H. p. Michał Wierusz Kowalski przeszedł na stanowisko wice - ministra rolnictwa i reform rolnych.

Stanowisko jego w M. P. i H. nie jest jeszcze dotąd obsadzone. Zwracano się w tej sprawie do kilku kandydatów.

W GRÓJCU

zaprenumerować „A B C" można u p. Józefa Zaszewskiego ul. Skargi 21.

Sieroszewski i Goetel oskarżeni o plagiat

Reżyser Jerzy Gabryelski, złożył na ręce radcy prawnego Związku artystów i kompozytorów scenicznych. Skargę zarzucając prezesowi Polskiej Akademii Literatury p. Wacławowi Sieroszewskiemu i p. Ferdynandowi Goetlowi członkowi PAL-u plagiat. Według skargi sprawa przedstawia się w ten sposób, że do reżysera Gabryelskiego zwrócić się miała Polska Linia Lotnicza „Lot" o ułożenie scenariusza długometrażowego filmu lotniczego, któryby propagował naszą ekspansję lotniczą. Gabryelski scenariusz ułożył, lecz po dwumiesięcznych pertraktacjach projekt jego ozstał odrzucony.

Tymczasem w lutym b. r. na ekranach Wilna i Poznania ukazał się nowy film, scenariusz do którego został ułożony przez pp. Sieroszewskiego i Goetla. Tytuł filmu „Dziewczyna szuka miłości". Według Gabryelskiego, główny pomysł jest zaczerpnięty z jego scenariusza.

Nieprzeciętny „szabesgoj" czy pogłoska wyssana z palca?

„Naje Folscajtung" z dnia 11 bm. donosi, że po zajściach poniedziałkowych na bazarze przy ul. Koszykowej gdzie, jak wiadomo, studenci rozrzucili stragany żydowskie, „dyrektor poważnej instytucji chrześcijanin, zebrał ... od swych znajomych chrześcijan 200 zł., z czego 115 sam rozdał między żydowskimi straganiarzami, a 85 zł. złożył na ręce sekretarza Szaji Salbe, żydowskiej kasie bezprocentowej przy ul. Koszykowej 65".

Nazwiska owego hojnego ofiarodawcy „Naje Fokscajtung" nie podaje.

Huragan nad Nieświeżem zniszczył domostwa — poranił inwentarz

NIEŚWIEŻ, 11. 3. Nad Nieświeżem przeszła silna wichura.

Dnia 9 b. m. znów nad gminą klecką szalał huragan, którego skutki najdotkliwiej odczuli mieszkańcy wsi Domatkanowicze.

Huragan zburzył wiatrak, zniszczył doszczętnie dom mieszkalny i zabudowania gospodarcze oraz pokaleczył inwentarz. Również wiele strat ponieśli gospodarze, którym huragan pozrywał z zabudowań dachy, poprzewracał chlewy i pozrywał sufity.

Ofiar w ludziach nie było.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Skasowanie kolejek na Pradze umożliwi przebudowę praskiego wybrzeża

Ministerstwo komunikacji, sprawując nadzór nad kolejkami dojazdowymi, postawiło zarządowi tych kolejek szereg żądań, mających na celu usprawnienie transportu. Zarząd kolejek nie zgodził się na proponowane warunki i zrzekł się koncesji na linii Warszawa — Jabłonna. Wobec tego z dniem 1-go czerwca kolejka ta będzie całkowicie zlikwidowana. Natomiast stacja końcowa kolejki dojazdowej Warszawa — Otwock — Karczew zostanie przeniesiona poza granice miasta. Zarządzenie to umożliwi przebudowę praskiego wybrzeża Wisły.

Paragraf aryjski u lekarzy

Do prezydium Związku Lekarzy Państwa Polskiego wpłynęło zawiadomienie, że wileński okręg związku zlikwidował się.

W Wilnie ma powstać nowa organizacja lekarzy, która w statucie zawierać będzie zaostrzony paragraf aryjski.

POZNAŃ

TEATRY

TEATR POLSKI: „Tajemnica lekarska".

KINA

ADRIA: Film szpiegowski „X 27".
APOLLO: „Kobiety nad przepaścią".
CORSO: „Cygańskie dziewczę".
GLORIA: „Dziewczęta z Nowolipek".
GWIAZDA: „Ich stu i ona jedna".
METROPOLIS: „Kobiety nad przepaścią".
OŚWIATOWE T. C. L.: „Północ woła".
RENAISSANCE: „Postrach dzikiego Zachodu".
SFINKS: „Takie są dziewczęta".
SŁOŃCE: „Władczyni puszczy".
ŚWIT: „Niemy bohater".
TĘCZA-Łazarz: „Niedorajda".
TĘCZA-Wilda: „Carewicz".
WILSONA: „Trafalgar".

CZŁOWIEK JASKINIOWY

Przed kilku dniami w lesie miejskim pod Koźminem znaleziono w ziemiance z gałęzi i chrustu nieznanego człowieka, z którym nie można było się porozumieć. Nieznajomym, którego umieszczono w miejscowym zakładzie opieki społecznej, jest 51-letni umysłowo chory, Walter Wilhelm August Glagów, urodzony w Łosienicach — Kukowa Huta w pow. kartuskim.

ODCZYT W „ROMIE"

Odczyt na temat „Italia faszystowska" wygłosi mgr. Klimek w piątek 11 b. m. o godz. 20 w klubie „Roma" ul. Fodgórna nr. 10a. Po odczycie odbędzie się walne zebranie Stowarzyszenia „Polonia - Italia".

ZUCHWAŁE WŁAMANIE

Nieznani sprawcy włamali się do hurtowni wyrobów tytuniowych p. Stefana Golki przy ul. Marszałka Focha 72.

Włamywacze zakradli się nocą do piwnic hurtowni i stamtąd po przebiciu podłogi wtargnęli do składnicy, skąd zabrali wyroby tytuniowe wartości 3000 zł. Również zakradli się włamywacze do pobliskiego składu towarów spożywczych p. Jana Budnika, skąd skradli 20 puszek szprotek w oliwie i 30 zł. gotówki z kasy podręcznej.

POMORZE

TEATR MIEJSKI W BYDGOSZCZY w sobotę: „Lato w Nohant" premiera.

KINA W BYDGOSZCZY

APOLLO: „39 kroków".
KRISTAL: „Huragan".
KAPITOL: „Za zasłoną".
MARYSIEŃKA: „Czar Cyganerii".

ROBOTY INWESTYCYJNE W TORUNIU

W Toruniu rozpoczęły się już roboty inwestycyjne przy budowie nowych ulic i kanalizacji. Po 1 kwietnia miasto ponadto przystąpi do budowy nowej gazowni, co pozwoli zatrudnić znaczną ilość bezrobotnych.

DRUKARZE POMORSCY NIE CHCĄ GIMNAZJUM GRAFICZNEGO

W Toruniu obradowało Pomorskie Towarzystwo Graficzne. Po ciekawym referacie omówiono wysuwany przez Ministerstwo Oświaty projekt utworzenia gimnazjum graficznego. Drukarze uważają szkołę tę za zbędną. (o.).

ZNIEWOLIŁ 9-LETNIĄ DZIEWCZYNKĘ

(ko.). W mieście Tuchola na Pomorzu nieznany mężczyzna napadł na idącą do szkoły 9-letnią Irenę Janicką, na której dokonał ohydnego gwałtu, poczem jeszcze pobił. Zwyrodnialca poszukuje policja.

PRACOWITA NOC WIĘŹNIÓW

WĄBRZEŹNO, (ko.). Z więzienia w Wąbrzeźnie usiłowali zbiec dwaj groźni przestępcy: Kirsztajn i Zdruga. Więźniowie posługiwali się łyżkami, którymi wywiercili w murze otwór i chcieli wydostać się na dwór. Ucieczkę udaremnił dyżurny strażnik, który obydwu amatorów wolności osadził w innej celi.

KATASTROFA SAMOCHODU TRANZYTOWEGO

(a). Na szosie pomiędzy Sucźminem a Rokoczynem pod Starogardem wpadł na drzewo niemiecki samochód ciężarowy. Uderzenie w drzewo było tak silne, że przyczepka wpadła na pierwszy wóz i oba wozy spiętrzyły się. Szofer Artur Roske doznał wstrząsu nerwów i okaleczenia twarzy, a drugi szofer Rudolf Prawitsch zmarł. Samochód i przyczepka zdruzgotane.

LUBLIN

CZY ZAMACH?

(JK) Maszynista kolejki wąskotorowej linii Biała Podlaska — Konstantynów, prowadząc pociąg do Konstantynowa zauważył w drodze, iż zwrotnica była przełożona na niewłaściwy tor. Śruba zabezpieczającą ją (na czas nieużywalności jednego z torów) została wyjęta i włożona między szyny główne.

TRUCIZNA W ZACIERKACH

(JK). 78-letni Dziobył Mikołaj ze wsi Lipówka (pow. włodawski) zauważył, że synowa jego, Barbara, podając mu na śniadanie zacierki dosypała czy też dodała coś do potrawy. Dziobyk zacierki nie chciał zjeść. Synowa jego natychmiast wylała zupę na podwórze. Następnego dnia zdechł pies Dziobyków, który zjadł wylaną zacierkę i otruł się.

CHŁOPI FUNDUJĄ C. K. M. DLA ARMII

(JK) Na wniosek zarządu gminy Majdan - Górny społeczeństwo całej gminy, oceniając doniosłość obrony granic Rzeczypospolitej, uchwaliło jednogłośnie na zebraniach gromadzkich opodatkować się po 15 gr. od morgi na zakupienie karabinu maszynowego dla armii.

Kronika Piotrkowa Tryb.

SAMOBÓJSTWO SEKRETARZA SEJMIKU

W dniu 9 marca targnął się na życie strzelając z rewolweru w skroń, sekretarz Pow. Sejmiku w Piotrkowie, p. Rąbek, lat 28, kawaler. Przyczyny targnięcia się na życie nie ustalono.

POTWORNA ZBRODNIA W PIOTRKOWIE TRYBUNALSKIM

Ubiegłego roku dokonał potwornej zbrodni niejaki Dzidkowski, lat 35 na osobie Adamskiej, właścicielski sklepiku spożywczego przy ul Krakowskiej 16, zadając jej kilkakrotne ciosy siekierą w głowę. W dniu 9 marca b. r. zbrodniarz stanął przed sądem okręgowym w Piotrkowie. Wyrokiem sądu został skazany na dożywotne więzienie.

TRAGEDIA BEZROBOTNEGO

W nocy z 8 na 9 b. m. został zabity przez służbę kolejową 18-letni bezrobotny Sikorski, ponieważ podejrzany był o kradzież węgla. Zabity miał na utrzymaniu matkę -wdowę i sześcioro rodzeństwa i nie był nigdy karany.

NOWA PLACÓWKA

W Piotrkowie Trybun. została otworzona wytwórnia czapek p. Wawrzyniaka, członka tutejszego Zw. Polskiego.

WILNO

MAGISTRAT KUPUJE KOSTKĘ KAMIENNĄ

W związku z zamierzonymi przez samorząd wileński inwestycjami drogowymi na terenie m. Wilna, Magistrat postanowił zakupić większą ilość materiałów drogowych, jak szaber, kostkę kamienną i t. p. na ogólną sumę 55.000 zł. (s)

WYSTAWA MICHAŁA ROUDY W WILNIE

W Wilnie w salonach Kasyna Garnizonowego dnia 13 marca zostanie otwarta zbiorowa Wystawa obrazów Michała Roudy. Wystawa potrwa 3 tygodnie i obejmie tylko niewystawiane w Wilnie prace. (s)

BURZA NAD NIEŚWIEŻEM

Nad Nieświeżem przeszła niebywale silna wichura, która pozrywała wiele dachów na peryferiach miasta. Podczas wichury spadł gęsty grad (s).

STRASZLIWY POŻAR

Onegdaj we wsi Białolesie, gm. nowomyskiej wybuchł pożar w zabudowaniach Połyko Eudokcji. Pastwą płomieni padł dom mieszkalny i chlew, w którym znajdowały się 3 krowy i koń. Straty wynoszą ponad 2500 zł. (s)

ZŁODZIEJSKIE TROPY W WILEJCE

Podobnie jak w Landwarowie i Oszmianie w Wilejce złodzieje włamali się do lokalu gimnazjum i szkoły powszechnej, gdzie splądrowali kancelarię i skradli nieznaczną sumę pieniędzy. Tejże nocy ci sami sprawcy splądrowali lokal Związku Strzeleckiego — gdzie skradli 3 karabinki. (s)

JUBILEUSZ AKTORA

W teatrze muzycznym Lutnia odbędzie się w sobotę jubileusz 35-lecia pracy scenicznej znanego aktora Mieczysława Dowmunta. Na przedstawienie jubileuszowe została wybrana komedia muzyczna „Trzej Muszkieterowie". (s)

NARODOWE WILNO PRZECIW KOMUNIE

W niedzielę dn. 13 bm., w związku z zamordowaniem przez komunistę ks. Stanisława Streicha, odprawione zostanie o godz. 10 rano w Bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne z okolicznościowym kazaniem. O godz. 12 min. 30 w teatrze na Pohulance odbędzie się manifestacyjne zgromadzenie zwołane przez Archidiecezjalny Instytut Akcji Katolickiej łącznie z innymi organizacjami katolickimi. Inicjatywa tego zgromadzenia wyszła od młodzieży narodowej Uniwersytetu Stefana Batorego. (ż)

MŁODZIEŻ AKADEMICKA WOBEC ZBRODNI W LUBONIU

W czwartek odbyło się międzyorganizacyjne zebranie zwołane przez Bratnią Pomoc P. M. A. U. S. B. w związku ze zbrodnią komunistyczną w Luboniu.

Zebrani stwierdzili, że akcja żydo - komuny zmusza nas do zorganizowania planowej kontrakcji, w której potrzebny jest udział całego społeczeństwa świadomego niebezpieczeństwa komunistycznego. W związku z tym wydano odezwę wzywającą młodzież akademicką do wzięcia masowego udziału w nabożeństwie żałobnym za duszę ś. p. ks. Streicha, które odbędzie się we wtorek, 12 bm., o godz. 11 w kościele św. Jana oraz w ogólnoakademickim zebraniu w sali Śniadeckich U. S. B. o godz. 12. (ż)

Uzupełnienie ciągnienia pożyczki inwestycyjnej

Ponieważ w pewnej części nakładu „ABC" wskutek usterki, natury technicznej nie ukazały się niektóre numery wylosowanych obligacji pożyczki inwestycyjnej przytaczamy je obecnie:

Główna wygrana 200.000 zł. padła na nr. serii 3754 nr. obl. 21.

Premia 50.000 zł. na nr. serii 3872 nr. obl. 32.

Premia 25.000 zł. na nr. serii 9411 nr. obl. 33.

Pierwsza liczba oznacza numer serii, druga — numer obligacji.

Po 10.000 zł. 6635—33 14341—50 14689—34 17684—49 22332—42.

Po 5.000 zł. 298—34 381—35 707—48 8146—13 4647—8 4780—23 6832—6 7904—11 10958—2 11014—49 17648—12 22189—20.

Po 2.000 zł.: 15—39 226—28 282—11 838—13 1642—13 1695—39 2146—4 2031—28 3294—7 5209—15 6408—4 6858—4 7491—28 7088—39 8740—33 8811-38 9938-11 10816-28 12574-28 1365757-13 13957-13 15312-4 15431-7 15547—7 15629—4 15851—33 16255—33 16326—39 18258—11 18524—11 18630—11 18801—15 19735—33 20628—7 20751—15 21231—7 21907—15 22108—13 22460—39 22611—15.

Po 1 500 zł.: 93—35 362—27 626—27 744—46 946—46 1349—35 1518—27 2354—33 2540—35 2899—35 3719—33 3792—16 3943—27 5081—35 5508—16 5710—47 5997—46 6546—33 7427—46 7788—16 7903—35 8208—35 8704—83 9737—16 10572—33 10839—16 11066—35 11640—46 11675—46 11705—46 11993—16 12646—47 12862—47 13177—16 13126—27 13086—27 13541—47 13968—16 14288—47 15006—47 15742—83 15800—33 16209—46 16893—47 17075—33 17124—46 17207—47 17278—46 17358—16 17417—27 18355—27 18657—16 18955—33 18997—27 19863—35 20069—35 20513—47 21279—33 21642—47 22641—27.

Po 500 złotych: 35—46 406—46 497—1 554—8 679—46 794—29 825—46840-29 955-29 1051-29 1179-8 1308-8 1387—1 1437—46 1531—1 2720—46 2779—8 2819—29 3055—8 3146—29 3383—8 3441—46 3477—8 3504—46 3531—1 3631—45 3713—46 3754—46 3772—1 3801—29 3914—1 4100—1 4934—1 4991—29 5661—1 5663—29 5716—1 5793—29 6165—46 6177—29 6192—8 6524—45 6529—49 6523—1 6539—46 6755—29 6829—29 6875—46 6895—8 6937—29 7146—1 7419—1 7468—46 7574—46 7682—1 7710—29 7713—29 8374—1 8474—1 8569—1 8694—8 8357—46 8971—29 [illegible]981—1 10160—8 10225—1 10245—46 10334—8 10357—8 10472—1 10495—29 10632—29 10698—46 10799—8 10818—29 10858—29 11033—8 11159—1 11183—46 11243—29 11517—8 11532—46 11763—46 11830—8 11840—29 12001—8 12245—1 12357—8 12741—8 12754—1 13059—8 13248—1 13595—8 13936—8 14384—29 14421—29 14654—46 15840—46 15953—8 15972—29 16142—8 16505—29 16750—8 16797—1 1[illegible]66—29 17548—29 17821—29 17849—29 17965—1 18259—46 18305—1 18324—29 18643—1 18843—8 19242—8 19257—8 19362—46 19363—46 19431—8 19778—1 19929—8 19964—1 20185—7 20230—8 20303—46 20403—1 20498—8 20872—1 21085—46 21377—46 21389—29 21507—1 21741—29 21755—46 21965—46 22021—29 22110—46 22733—46 22767—8 22949—8 23000—1.

Loże masońskie w Niemczech

przybrały barwę ochronną po przewrocie hitlerowskim

Krzewienie zwyczajów pragermańskich

Jednym z krajów, gdzie masoneria była najbardziej rozwinięta — były Niemcy. Na terenie Niemiec działało szereg lóż masońskich, pokrywając gęstą siecią całe Niemcy. Dzieliły się one na szereg rytów, z których każdy kierowany był przez odpowiednią Wielką Lożę.

CZYTAMY O WIELKICH LOŻACH

Pierwsza z tych Wielkich Lóż, to była Wielka Loża „Pod Słońcem" w Bayreuth. Loża ta, założona 21 stycznia 1741 r. przekształcona na Wielką Lożę 11 grudnia 1811 r. łączyła w r. 1933 41 lóż, 20 wianuszków (Kränzchen) i 3350 braci. Jej wielkim mistrzem był wówczas Herman Kölblin, radca miejski z Baden-Baden.

Drugą Wielką Lożą była Wielka Narodowa Loża - Matka „Pod Trzema Globami" w Berlinie. Została ona założona 13 września 1740 roku, a przekształcona na Wielką Lożę 24 czerwca 1934 r. Liczy ona 183 Loże i 72 wianuszki. Loże te liczyły 21.000 braci. Wielkim Mistrzem był pastor Karol Habicht z Berlina.

Wielka Krajowa Loża Wolnomularzy Niemiec w Berlinie założona została 20 grudnia 1770 r. Liczy ona 180 lóż, oraz około 20.300 braci. Wielkim Mistrzem był radca ministerialny Baltazar Wolfrad.

Wielka Loża Prus „Pod Przyjaźnią" w Berlinie założona była w 1760 roku, a przekształcona na Wielką Lożę 11-go czerwca 1798 r. Liczyła ona 9372 braci i 108 lóż. Wielkim Mistrzem był wyższy radca pocztowy Oskar Feistkorn.

Wielka Loża masońska „Pod Zgodą" w Darmsztacie liczyła 10 lóż i 850 braci. Wielkim Mistrzem był Wilhelm Süss, dyrektor Konserwatorium w Darmstacie. Wielka Loża Krajowa Saska w Dreźnie, założona 28 września 1811 r. liczyła 47 lóż i 6.920 braci. Wielkim Mistrzem był Gothold Anders.

Wielka Loża - Matka Eklektycznego Związku Masońskiego w Frankfurcie n/Menem, założona była w 1783 roku, a przekształcona na Niezależną Wielką Lożę 27 marca 1823 r. Liczyła ona 15 lóż i 2570 braci. Wielkim Mistrzem był dr. Frydrych Ganzer.

Wielka Loża w Hamburgu założona została 30 października 1740 r., a przekształcona na Niezależną Wielką Lożę 4 lutego 1811 roku. Liczyła ona 54 loże i 5.000 braci. Wielkim Mistrzem był Ryszard Bröse.

Wielka Loża „Niemiecki Łańcuch Braterski" w Lipsku liczyła 10 lóż i 1800 braci, Wielkim Mistrzem był Paweł Mensdorf w Lipsku.

Niezależna Wielka Loża „Związek Masoński Pod Wschodzącym Słońcem", z siedzibą w Hamburgu, założona była w 1906 r. i liczyła 50 lóż oraz 1250 braci. Wielkim Mistrzem był dr. Max Säber w Dreźnie.

Wreszcie Symboliczna Wielka Loża Niemiec z siedzibą w Hamburgu, założona w 1930 roku liczyła 28 lóż oraz 800 braci. Wielkim Mistrzem jej był dr. Leo Müffelmann.

LICZBY „BRACI"

Ogólna ilość braci wynosiła w 1932 r. 73.335, ilość lóż 736. Ostatnie lata przed przewrotem hitlerowskim wykazywały dość znaczny ubytek braci. Jeszcze bowiem w r. 1927 ilość braci wynosiła 79.032. Największy spadek wykazują następujące wielkie loże: Wielka Narodowa Matka-Loża „pod Trzema Grobami" — około 1700 braci, Wielka Loża Masonów — Niemiec w Berlinie około 2.000 braci, Wielka Loża Prus „Pod Przyjaźnią" około 2.00, Wielka Loża Saksonii około 600 braci, Wielka Loża „Pod Słońcem" w Bayreuth około 600 braci.

LOŻE HUMANITARNE

Wymienione loże masońskie nie wykazywały całkowitej jedności. Rozróżniamy wśród nich Loże Staropruskie, nie przyjmujące oficjalnie żydów i Loże Humanitarne. Lożami Narodowymi, czyli inaczej Staropruskimi były: Wielka Loża „Pod Trzema Globami", Narodowa Wielka Loża Wolnomularzy Niemiec, oraz Wielka Loża Prus „Pod Przyjaźnią". Pozostałe loże były to loże humanitarne.

Jeszcze przed przewrotem hitlerowskim nastąpiło pozorne przynajmniej zaostrzenie się stosunków między poszczególnymi Wielkimi Lożami. Mianowicie Wielka Loża Habsburska, Wielka Loża w Bayreuth i Wielka Loża we Frankfurcie nawiązały zerwane oficjalnie podczas wojny stosunki z masonerią angielską. W odpowiedzi na to Loże Staropruskie zerwały stosunki z powyższymi Lożami Humanitarnymi. Krok ten Lóż Staropruskich można traktować, jako przygotowanie się do ewentualnego przewrotu hitlerowskiego.

PO PRZEWROCIE

To też po przewrocie nowy rząd niemiecki nie zlikwidował wszystkich lóż masońskich w Niemczech. Formalnie zlikwidowane zostały loże B'Nei B'Rith oraz niektóre Loże Humanitarne. Jedna z Wielkich Lóż Humanitarnych, Wielka Symboliczna Loża Niemiec, przeniosła się nawet do Palestyny, gdzie pracuje dotychczas pod nieco zmienioną nazwą Wielka Symboliczna Loża Niemiec na Wygnaniu. Natomiast Loże Staropruskie, a ich śladem niektóre Loże Humanitarne przekształciły nieco jedynie formalny swój charakter i zmieniły nazwę, tak więc Wielka Loża Pruska i Saska przejęła nazwę Chrześcijański Zakon Germański, Wielka Loża Hamburska — Związek Braci Germańskiej Rodziny, Wielka Loża „Łańcuch Bratni" — Chrześcijański Zakon Niemieckich Katedr, wreszcie Wielka Loża „Pod Trzema Globami" — przyjęła nazwę Narodowy Zakon Chrześcijański Fryderyka Wielkiego. Wszystkie te loże oparły swą symbolikę na wzorach pragermańskich. Jest rzeczą interesującą, jaki związek zachodzi między powyższymi lożami, a silną w dzisiejszych Niemczech tendencją wskrzeszenia poganizmu w Niemczech.

ORGANIZACJE POKREWNE

Poza tymi, poniekąd oficjalnymi lożami, na terenie Niemiec działały inne, wymieniane przez Kalendarze masońskie, ale organizacje podobne do masonerii lub im pokrewne. Wymienić tu należy „Niezależny Związek Old Fellows". Liczył on w r. 1931 710.245 sióstr i 235.885 braci. Poza tym istniał Niemiecki Zakon Druidów, posiadający 166 lóż i około 10 tysięcy członków, Światowy Związek Iluminatów (Zakon Iluminatów), oraz Związek Niezależnie Pracujących Lóż Joanickich. Jaki był los tych wszystkich organizacji po przewrocie hitlerowskim — trudno stwierdzić.

Ozon w Łodzi

ledwo dycha

Łódź, dnia 7 marca 1938.

Ozon w Łodzi mimo swego dość długiego już istnienia, nie rozrósł się. Był atrakcją kilkudniową na początku swego istnienia, a obecnie karleje i zamiera śmiercią suchotniczą. Jeszcze od czasu do czasu prasa, wysługująca się dawniej sanacji zastrzykiem propagandowym, usiłuje w sposób sztuczny podnieść zdrowie Ozonu. Lecz wysiłki te idą na marne, a nawet szkodzą organizacji, ośmieszając ją w oczach krytycznych czytelników.

Rozpatrzmy stan faktyczny Ozonu w trzech dzielnicach naszego miasta. Naprzykład Chojny. Rok temu wrzało tu, jak w ulu. Zaczęto organizować tu komórkę organizacyjną, spisywano żydów i placówki chrześcijańskie, trochę wiecowano, zresztą bez powodzenia, jeszcze więcej prowadzono „robotę sztabową" w terenie. I... nagle wszystko w Chojncach zamarło. Nie lepiej Ozon wegetuje na Bałutach. I tu, prócz sztabowej roboty kilkunastu ludzi, wieje z tej organizacji śmiertelna cisza i nuda.

Trochę lepiej wpływy Ozonu przedstawiają się w centrum miasta, zasilane elementem prosanacyjnym, w większości urzędników państwowych, którzy nie chcą się narażać — należą do Ozonu, zresztą bez sympatii i entuzjazmu. Oto stan dotychczasowego posiadania Ozonu w Łodzi. Jakoś nikt w naszym mieście nie chce się „konsolidować".

Nie od rzeczy będzie zaznaczyć, że Ozon cieszy się u nas ogromną sympatią żydostwa. „Zawsze to lepsze, niż naprawdę ruch narodowy", powiedział jeden z działaczy żydowskich.

(G.)

Wyzysk agentur obcego kapitału

ułatwia rozwój komunizmu

Los robotników w Piotrkowie Tryb.

Od dłuższego już czasu zwraca na siebie uwagę polskiego społeczeństwa fatalną polityką narodowościową i społeczną Zarząd Towarzystwa Akcyjnego, będącego właścicielem miejscowych hut „Hortensja" i „Kara". Jak wykazano w nazwie, kapitał, dzierżący te największe w Piotrkowie przedsiębiorstwa przemysłowe, zatrudniające kilka tysięcy robotników ma być belgijskiego pochodzenia. Kapitał ten jednak specjalnie sobie upodobał tak wyraźnie zaznaczających swoją odrębność narodową w dzisiejszych czasach Niemców.

Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że wielu z wysokich urzędników Towarzystwa, który przewinęli się na przestrzeni dotychczasowych lat „pracy" — omawianych zakładów było nawet obywatelami niemieckimi. Wszystkie wyższe stanowiska i lepiej płatne zajmują również urzędnicy pochodzenia niemieckiego. Specjalnie jednak upakarzające dla pracujących Polaków jest to, że niejednokrotnie przy wypełnianiu takich samych zajęć rdzenny Polak otrzymuje kilkakrotnie nawet niższe wynagrodzenie.

Robotnika - Polaka wyzyskuje się zresztą w sposób jaskrawy. Nic dziwnego, że w wyniku takiej polityki miejscowe huty są ośrodkiem najsilniejszej agitacji komunistycznej i gniazdem tej zarazy na cały robotniczy Piotrków. Przykładów nie potrzeba wyliczać, gdyż są zbyt znane nawet szerokiemu ogółowi w całej Polsce. Olbrzymi strajk okupacyjny przed kilku laty, wywołany zaleganiem z wypłatą zarobków robotniczych odbił się szerokim echem w całym polskim społeczeństwie. Zaległość powstała tylko z tego tytułu, że jeden z właścicieli wywiózł w tym czasie większą sumę pieniędzy zagranicę i kasy były puste. Wtedy jeszcze nie obowiązywały, niestety, ograniczenia dewizowe.

Należy podkreślić, że komunizm na hutach nie jest „rodzimego pochodzenia", a został zaszczepiony przez różnych robotników z Niemiec, Czech i Austrii, którzy w tym czasie otrzymywali na hutach bardzo łatwo pracę.

Praca hutnika jest niezwykle trudną i wyczerpującą i wymaga wieloletniego szkolenia, tym więc jaskrawszy jest wyzysk robotników, co najlepiej zilustrują podane poniżej osiągalne w tygodniu przez różne kategorie pracowników zarobki.

I tak: formiarze, kobiety w magazynach i szlifierniach zarabiają około 9 zł. tygodniowo, grzacz i podawacze około 17 zł., bańkarze — 13 zł., odnoszacze — 11 zł., wreszcie majster około — 30 zł. Ślusarze i kowale — od 17 zł. do 30 zł., piecykarze — od 18 do 20 zł. Należy podkreślić, że są to zarobki osób już posiadających pewne kwalifikacje, siły niewykwalifikowane, jak to zwykle bywa, są niżej płatne. Oczywiście praca odbywa się przeważnie akordowo.

Tak żyje kilka tysięcy robotników, którzy, w specjalnie silnie dotkniętym bezrobociem Piotrkowie, muszą się zgodzić na wszelkie warunki. A jak kolosalne mogą być zyski z prowadzenia takiego przedsiębiorstwa, jak lukratywny jest to interes, niech świadczy fakt, że w czasie chwilowej wojny z hutą „Hortensja" — kartelu szklanego („kryształowego") „Hortensja" obniżyła kilkakrotnie ceny na swoje kryształy.

Na terenach hut kwitnie agitacja komunistyczna. Masy robotnicze patrzą w sąsiadującą Rosję Sowiecką, jak we wzór godny naśladowania. Czas zlikwidować obce agentury w Polsce.

Woźny płk. Sławka i B. B.

skazany na 4 lata więzienia

za akcję wywrotową

Przed Sądem Okręgowym pod zarzutem działalności komunistycznej znalazł się 26-letni Czesław Stańczykowski, który swego czasu był woźnym u pułkownika Sławka, oraz woźnym klubu parlamentarnego BB.

Stańczykowskiego zatrzymano w dzielnicy żydowskiej w przeddzień rocznicy rewolucji bolszewickiej.

Urząd śledczy posiadał informacje, że partia komunistyczna szykuje na dzień 7 listopada ub. roku szereg wystąpień w związku z rocznicą rewolucji. Władze bezpieczeństwa wzmocniły patrole policyjne w dzielnicach żydowskich Warszawy i jeden z takich patroli natknął się na trzech podejrzanych osobników: dwóch żydów i Stańczykowskiego.

Wszystkich zatrzymano i w bramie domu policja przeprowadziła doraźną rewizję w kieszeniach Stańczykowskiego i znalazła broszury wywrotowe. Dwaj żydzi dzołali zbiec.

Jak wynika z dossier Urzędu Śledczego Stańczykowski od dawna był już podejrzewany o sympatie dla komuny i były informacje, że jest jest on nawet członkiem Komitetu dzielnicowego na Ochocie.

W śledztwie Stańczykowski tłumaczył się, że krytycznego dnia był pijany i nie wiedział, co się z nim działo. Kompromitujące dokumenty miał rzekomo znaleźć na ulicy i machinalnie schował do kieszeni.

W podobny sposób bronił się oskarżony w Sądzie Okręgowym. Zapytany jednak przez prokuratora, czy był lojalnym obywatelem Państwa Polskiego, przeczył temu, oraz nie chciał wyprzeć się zasad komunistycznych.

Sąd skazał Stańczyńkowskiego na 4 lata więzienia.

Jarmarki

na Pomorzu

bez żydów

Nowe Miasto Lub. zdołało już stworzyć piękną tradycję czysto polskich jarmarków ,jakie się już od pewnego czasu tu odbywają. W dniu 9 b. m. odbył się jarmark, który zupełnie dobrze udał się bez żydów. Poprzednie jarmarki są najlepszym świadectwem, jak dobrze możemy sobie dać radę bez żydów. Jarmarki polskie mijają spokojnie, bez zgiełkowego rozgwaru i szwargotu, jaki zawsze ze sobą wnoszą żydzi. **(ko)**

Zmiana lokalu

Związku Polskiego

Z dniem 1 marca 1938 r. biuro Związku Polskiego (Związku Popierania Stanu Posiadania) zostało przeniesione do lokalu przy ul. Ordynackiej 5 m. 10.

Pamięci Popławskiego

(Dokończenie ze str. 1-ej)

przetworzyć ich z biernych w czynne".

Te słowa, pełne realnej mądrości politycznej, domagają się dla narodu wielkich ideałów. To słowa polityka największej miary, bo człowieka *łączącego w sobie w harmonijnej syntezie wielkość realnego myśliciela politycznego ze szlachetnością idealisty i z patrzącą w daleką przyszłość myślą wychowawcy.* Ten idealizm polityczny Popławskiego, stawiający przed narodem wzniosłe i wielkie cele, ta miłość wychowawcy do tych, których zaprawiał do służby Narodowi, sprawiła, że był ukochaniem młodzieży. Oto, co czytamy o nim w „Tece", trójzaborowym organie tajnego „Związku Młodzieży Polskiej", w nekrologu bezpośrednio po jego śmierci (numer za marzec i kwiecień 1908 r.):

„Był Popławski wyrazicielem idealizmu patriotycznego w Polsce i to tak do niego zbliżało młodzież; wszystkie bowiem myśli polityczne snuł Popławski z tego jednego i niezastąpionego motywu. To mu zapewniało możność rozwoju i zdolność tworzenia tradycji. To pozwalało młodym przyjaciołom rozwijać się niezależnie od Popławskiego, który wszelki indywidualizm uszanował i podparł życzliwością, a często współdziałaniem. Znosił około siebie indywidualności silne i nieposkromione, nawet pochwalał je, jakkolwiek mogły mu się często przeciwstawiać".

W tej jego wyrozumiałości dla indywidualizmu młodych, w tej życzliwości dla cudzej twórczości umysłowej, leżała właśnie prawdziwa wielkość.

Tadeusz Gluziński

Nadrekin kapitalistyczny -- złodziejem

Skandal na giełdzie nowojorskiej

Sprzeniewierzenie 10 millonów dolarów

NOWY JORK, 11. 3. Giełda nowojorska pozostaje pod wrażeniem niesłychanego skandalu, jakim było aresztowanie Ryszarda Whiteneya, którego nazywano „królem dolarów". Aresztowany, przez 5 lat piastował stanowisko prezesa giełdy, zawdzięczał on wiele poparciu potężnego Domu Bankowego Morgana: Przed kilkoma dniami Whiteney ogłosił niewypłacalność. Spowodowało to gwałtowny spadek szeregu akcji. Whiteneya aresztowano pod zarzutem złodziejstwa, gdyż prawodawstwo amerykańskie nie uznaje modnego u nas słowa „sprzeniewierzenie".

Jednocześnie zarządzono śledztwo na wszystkich 17-tu giełdach Ameryki celem stwierdzenia czy Whiteney nie popełniał i tam malwersacji. Spodziewają się, że w związku z aferą Whiteneya rząd wprowadzi surową kontrolę nad giełdami akcyjnymi.

Whiteney stanie przed sądem oskarżony o sprzeniewierzenie, które według terminologii amerykańskiego kodeksu nazywa się złodziejstwem.

„Heil Hitler" nie dla żydów

Zarządzenie izby handlowej w Hamburgu

„Naje Folkszajtung" donosi z Berlina, że:

Izba handlowa w Hamburgu zameldowała firmom żydowskim, żeby nie podpisywały listów słowami — „Heil Hitler" albo „z niemieckim pozdrowieniem", aby „nie wprowadzać w błąd" adresata.

Śmierć 7-letniego dziecka w płomieniach

(JK). W osadzie na Sarnaki 7-letniej Rozalii Segoł, grzejącej się w pobliżu pieca kuchennego zapaliła się sukienka. Nieszczęśliwa stanęła w płomieniach.

Na krzyk dziewczynki zbiegli się sąsiedzi, którzy po stłumieniu ognia wezwali lekarza. Pomoc okazała się bezowocną, gdyż dziecko w strasznych męczarniach zmarło.

Matka zawiadomiona nieco później o nieszczęściu, dostała ataku szału.

„ABC" walczy o Nowy Ład

Z teatru o teatrze

Filozofia grzechu i filozofia miłości

TEATR NARODOWY. **Stanisław Miłaszewski „Bunt Absalona"** — dramat w 10-ciu odłonach.

Kulturze polskiej przybyło dzieło dużej miary. Wielkością tematu, pięknem prostej formy, śmiałością ujęcia zagadnień, „Bunt Absalona" wyrasta wysoko ponad poziom powojennej twórczości dramatycznej w Polsce.

Dramat Miłaszewskiego jest wykwitem filozofii chrześcijańskiej, wyrazem żywej wiary.

Stary Testament, to najdziwniejszy pomnik przeszłości, jaki zna ludzkość. Nie ma bodaj takich zbrodni i grzechów, o jakim by nie mówiła ta wielka kronika narodu, ongiś wybranego. Ale też nie brak w niej najwyższych wzlotów ludzkiego ducha. Judaizm — to przedziwna mieszanina wzniosłości i występku. A jednak w tej atmosferze ponurej i ciężkiej, nasyconej oparami krwawych, często mściwych zbrodni, rozkwitła i przechowała się idea mesjanistyczna — zapowiedź odrodzenia świata.

Aby z biblijnej opowieści o buncie Absalona, syna króla Dawida, wysnuć wątek prakatolicyzmu, aby śmiałymi cięciami odsłonić więzy łączące Nowy Zakon ze Starym — na to trzeba być katolikiem mocnym i ufnym w swej wierze.

Król Dawid jest w dramacie Miłaszewskiego chrześcijaninem z ducha. Pierwiastek chrystianizmu a nawet prakatolicyzmu tkwi w pokorze i zrozumieniu, jakimi przyjmuje walące się nań nieszczęścia, jako karę z ręki Boga za popełnione grzechy. A przede wszystkim tkwi w wyznaniu grzechów, uczynionym **wobec drugiego człowieka** — proroka Natana. Spowiedź Dawida i jej oczyszczająca moc, psychiczne okoliczności towarzyszące — to wszak zapowiedź jakby Sakramentu Pokuty.

Dawid, który ze szczytu świętości stoczył się w błoto grzechu, przez skruchę wznosi się wyżej, niż stał przed upadkiem. Kiedy zgrzeszył, Bóg cofnął dłoń, którą go wspierał. Nieszczęście idzie wówczas krok w krok za królem prorokiem. Ale kiedy Dawid ze skruchą wyznał swój grzech — ręka Stwórcy znów wspiera nawróconego grzesznika. Dlatego Dawid może z taką wiarą zapewnić Tamarę, iż Bóg grzechy najkrwawsze przebacza, „jak ojciec, każdemu, zawsze...", „...gdy jak syn przyjdzie ku niemu...".

W tych słowach brzmi arcykatolicki ton sztuki, gorąca, ufna wiara w nieograniczoną dobroć Boga - Ojca.

Absalon — to człowiek związany z ziemią i z tym, co ona daje. Sceptyk — nie wierzący w moc dobra, ani w jego wartość, skoro:

„Źli, dobrzy — idą pospołu.
na pastwę robactwa, do dołu".

Absalon widzi zbyt wielką przepaść pomiędzy Stwórcą a stworzeniem, aby stworzenie mogło ją przebyć w drodze do Stwórcy. „Zwierząt stoimy bliżej — woła — niż Boga". Beznadziejne są wysiłki człowieka, który chce Boga poznać:

„Myśmy dla Niego za mali,
lepiej, byśmy Go nie znali".

Lecz i Absalon kiedyś myślał inaczej. Jego filozofia jest filozofią grzechu, teorią grzechu i — owocem. Błysk skruchy wobec Boga i przebaczenia wrogom, rozjaśniające ostatnie chwile życia zbuntowanego księcia, pozwala wierzyć, że i jemu Bóg po ojcowsku przebaczył.

Katolicka postawa Miłaszewskiego sprawia, iż jaskrawy kontrast pomiędzy pierwiastkami katolickimi a tłem, na którym one w dramacie występują — ponurą, pełną nienawiści i mściwości wobec wszystkiego, co obce i niechętne, religią Starego Testamentu — staje się jeszcze silniejszy. Patrząc na „Bunt Absalona", czujemy, iż Dawid i Absalon są nam, katolikom, bliscy. I widzimy, jak wielki dystans dzieli świat chrześcijaństwa od świata judaizmu. Żydzi zatrzymali się jakby na epoce króla Dawida, ich światopogląd i moralność niewiele się zmieniły — chrześcijaństwo — tym ludom, które je przyjęły — pomogło zrobić wielki krok naprzód, na drodze ku doskonałości. Rozpiętość procesów psychologicznych zachodzących w duszy Dawida i Absalona, wymagała poczynienia wielkich skrótów. Uzyskał je Miłaszewski m. in. dzięki formie, którą obrał dla swego dramatu, formie przypominającej jakby misteria religijne, a także dzięki wielkiej zwartości i precyzji języka.

„Bunt Absalona" jest bardziej udramatyzowanym traktatem filozoficznym niż sztuką sceniczną. Przedstawienie tego traktatu na scenie, wymagało wielkiego trudu. Ten trud był potrzebny, było go tylko może za mało.

Reżyser **Borowski** powinien był może pamiętać, że świat pokazany w „Buncie Absalona" — to świat Wschodu. Silniejsze uwypuklenie pierwiastków wschodnich być może zwiększyłoby wyrazistość filozofii dramatu. Można mieć też zastrzeżenia co do sposobu ustawienia aktorów na scenie. Krokiem chyba niewłaściwym było usunięcie całej odsłony ósmej, tak bardzo istotnej dla myśli sztuki, bo zawierającej spowiedź Dawida. Zamiast niej można było usunąć niezbyt konieczną odsłonę piątą.

Dekoracje **St. Jarockiego** — bezsprzecznie piękne w odsłonie ostatniej — gdzie wspaniale oddają biblijny nastrój grozy i martwotę pustyni, stanowiąc świetne ramy pełnego wyrazu finału — nie są niczym usprawiedliwione w pierwszych odsłonach.

Liczny zespół aktorski wykazywał zrozumienie wielkości dramatu. Nie wszyscy jednak wykonawcy stanęli na wysokości zadania.

Niewątpliwie na czoło wysunął się **Tadeusz Białoszczyński**, który stworzył postać króla Dawida pełną harmonii i wyrazu prawdziwie — biblijnego. Aktor ten, odznaczający się dużą kulturą i opanowaniem, coraz lepiej wykazuje swój wielki talent i wspaniałe możliwości.

Dobiesław Damięcki włożył w rolę Absalona wiele ze swych niezaprzeczonych zdolności. Że nie wyzyskał może wszystkich — było to niewątpliwie wynikiem nerwowej atmosfery premierowej. Jednak wiele scen (np. powtórne przeżycie zabójstwa brata — Ammona) odznaczało się wysokim poziomem gry.

P. Zofia Lindorfówna odtwarzała akcenty tragiczne w postaci Tamary z dużą ekspresją i wnikliwie, może jednak była za mało — żydówką, podobnie jak p. **Macherska**, a w przeciwieństwie do bardzo żydowskiej p. **Broniszówny.** Do najlepiej zagranych ról należy też postać Ammona, niezwykle plastycznie i sugestywnie odtworzona przez Łuszczewskiego.

Trudno omawiać wszystkie role. Wystąpili w nich m. in. **Brydziński** i **Hnydziński.** Doskonałą, utrzymaną w tonie całości ilustrację muzyczną, skomponował **J. Makiakiewicz.**

Całość, mimo usterek, sprawia potężne wrażenie. „Bunt Absalona", to widowisko które nie tylko warto, ale trzeba zobaczyć.

Stanisław Grzelecki.

W SKLEPIE



— Kapelusik szanownego Pana leży jak rękawiczka na ręce.
— Wolałbym aby leżał jak kapelusz.

800-letnie dzieje widelca

W Wenecji podobnie jak w innych miastach Europy przy jedzeniu posługiwano się palcami.

Dopiero w 1095 r., gdy syn doży Piotra Orzieda poślubił bizantyjską księżniczkę Agrilo, ta przywiozła ze sobą oprócz łyżki, znanej już w Wenecji, jakiś nieznany przyrząd, którego używała przy jedzeniu.

Minęły wieki nim za przykładem Wenecji zaczęto używać widelca w innych miastach włoskich; wzmianki o tym spotykamy dopiero w 1360 r.

Z Włoch widelec przechodzi do innych krajów Europy; we Francji po raz pierwszy figuruje on w spisie sreber królewskich z 1379 r. W 1550 r. spotykamy już widelec coraz częściej, zawsze jednak uważany jest za przedmiot zbytku, a używania go zabroniono przez długi czas w klasztorach.

W Polsce po raz pierwszy występuje widelec w XVI w.

Coś, czego jeszcze nie było



Groźnie wyglądają miłe pieski w maskach gazowych.

Niedzielski zbiera sukcesy w Afryce

CASABLANCA, 11. 3. Dnia 2 marca odbył się w Casablance koncert pianisty Stanisława Niedzielskiego. Był to przedostatni z serii jego koncertów w Afryce Północnej.

Opuszczając Afrykę udaje się Niedzielski do Paryża, by w najbliższej przyszłości wyjechać na cały szereg koncertów do Ameryki Południowej (Brazylia, Argentyna, Meksyk itd.)

Wszystkie jego koncerty w Afryce cieszyły się niebywałym powodzeniem u miłośników muzyki Chopina, którego utwory wyłącznie wypełniały program pianisty.

Nowe wielkie lotnisko Paryża

50 samolotów dziennie

Paryż, w marcu

Na lotnisku Le Bourget prowadzone są ostatnie roboty wykończeniowe przy budowie nowego dworca.

Stary budynek, pochodzący jeszcze z 1920 r., a który obsługiwał największe lotnisko Francji, aż do ostatnich dni, zajmował zaledwie przestrzeń 200 m. kw. Nowy dworzec rozsiadł się na powierzchni 9.200 m. kw.

Zestawienie dwóch tych cyfr ilustruje lepiej od jakichkolwiek komentarzy gigantyczny skok, wykonany przez lotnictwo komunikacyjne w ciągu niecałych 20-tu lat.

Jak wiadomo, rola dworca powietrznego jest bardzo różnorodna. W danym przypadku mieści się tam siedziba komendanta lotniska cywilnego Le Bourget, sprawującego pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem lotów. Tamże centralizują się informacje meteorologiczne i obsługa informacyjna o szczegółach rozkładu lotów i t. p. Na podstawie wiadomości co do poszczególnych przelotów, otrzymywanych drogą radiową, komendant portu lotniczego pełni jak gdyby funkcję niewidocznego „policjanta", dyrygującego ruchem w powietrzu nad terenem całej Francji.

Na obszarze dworca znajdują się również biura licznych towarzystw lotniczych, załatwiających sprawy, związane z przyjazdem i wyjazdem pasażerów i bagaży. Jednocześnie mamy tam biura policji, inspekcji paszportowej i celnej. Przy organizowaniu tych różnych biur na nowym dworcu poczyniono wszelkie starania w tym kierunku, ażeby sprawdzanie dokumentów i rewizja odbywały się możliwe sprawnie, a przy tym przy zachowaniu całkowitej dokładności.

Dworzec lotniczy obejmuje poza tym oczywiście urząd pocztowy, hotel, restaurację i bar zarówno dla pasażerów, jak i tych wszystkich, którzy korzystają z dworca lotniczego.

Sam budynek dworca prezentuje się nader elegancko. Jego rozmiary wynoszą 230 m. długości i około 40-tu m. szerokości. Jedną z głównych części gmachu jest potężny hall, przeznaczony dla przybywających i wyruszających w podróż pasażerów, jak również dla tych wszystkich, którzy kogoś oczekują lub odprowadzają. Mimo podobieństwa do wielkich sal dworców kolejowych, nikt z pośród ludzi, oczekujących kogoś na dworcu, nie może narzekać na nudę, beznadziejne przemierzanie sali tam i z powrotem. Poprzez szerokie okna fasady gmachu, widać doskonale cały teren, przeznaczony na lądowanie samolotów, maszyny. uszeregowane na miejscu startu, cała w ogóle atmosfera portu lotniczego jest niewątpliwie odmienna od tego wszystkiego, co się widzi na przeciętnym dworcu kolejowym.

Oszklona kopuła, umieszczona powyżej poziomu dachu dworca, stanowi pomieszczenie dla służby obserwacyjnej, nadzorującej ruch samolotów w bezpośredniej bliskości lotniska. Liczne głośniki informują o przyjazdach i odjazdach samolotów. Co chwila ląduje jakiś olbrzym powietrzny i ustawia się przed dworcem. Wysiadają pasażerowie: Włosi, Szwedzi, przybysze z kolonii afrykańskiej i z Indii, Anglicy, Niemcy. Jednocześnie wyładowuje się towary; gazety, klatki z ptakami egzotycznymi, sztaby, złota, worki z pocztą. Do nagromadzonych stosów podjeżdża wóz motorowy i zabiera wyładowane towary do odpowiednich pomieńszczeń dworcowych.

JACEK BRZEZINA 39)

PERŁY I KARABINY

POWIEŚĆ

Stanley splunął, co wywołało gwałtowne zakrycie bród przez wiernych muzułmanów. Obelga była straszna i już noże błysnęły w rękach, gdy szeik po krótkiej naradzie z Anglikiem uspokoił nerwowe zgromadzenie.

— Allach jest wielki! Życie tego psa nie warte jest zbrukania naszych noży. Poczekajmy, aż wyskamle całą prawdę!

W Stanleyu gotowało się. Zrozumiał sytuację, zrozumiał obecność wśród wahabitów tego Anglika.

— Renegat! — warknął przez zęby, odrzucając na piasek niedokończoną jeszcze szklankę z whisky. Płyn ochlapał kilku brodaczy, którzy z wielkim rykiem porwali się na nogi i rzucili w stronę jeńca.

— Ihda (spokój)! — Dotychczas flegmatyczny Anglik zerwał się ze swego miejsca i zasłonił Stanleya. W ręku jego błysnęła lufa browninga.

— Cóż to, synowie pustyni z osobistych powodów chcą zaprzepaścić świętą wojnę... Chcą pozbawić nadziei wstępu do raju tysiące wiernych...

— Na brodę proroka... Obraził nas ten pies, splamił nasze ciała... To krwi wymaga!

— Sidd bouzak! (zamknijcie wasze usta) — wmieszał się do przybierającego niebezpieczne formy zatargu sam szeik.

— Karim bey ma rację! Tu o większą rzecz, niż wasz honor, chodzi! Później pozwalam wam wywrzeć swoją zemstę lecz nie teraz!

Stanley stał spokojnie, wsadziwszy ręce do kieszeni postrzępionych szortów. Nie rozumiał wprawdzie, co wokoło niego mówią, lecz orientował się, że „bohaterskie" postępowanie Anglika musiało być podyktowane jakimś specjalnym celem.

— Chcą ze mnie wydobyć, co się stało z transportem! — śmiał się w duchu, wiedząc dobrze, iż próżne to będą starania. Znał siebie i znał swój upór i twardość.

— Karim bey... warto zapamiętać! — Przez chwilę zapomniał zupełnie, że przecież i tak znajduje się w sytuacji bez



Rys. I. Ł.

wyjścia, więc po cóż przydałoby mu się zapamiętywanie nazwisk!

Audytorium uspokoiło się. Anglik znów zwrócił się do Stanleya.

— Jeżeli pan jeszcze raz obrazi tu zgromadzonych, to już nawet ja pana nie uratuję. Palcem nie kiwnę! Teraz będę odgrywał rolę tłumacza. Szeik będzie zadawał pytania, pan musi odpowiedzieć na nie!

— A jak nie odpowiem?

— Jest pan nowicjuszem w tych stronach, panie Destroy! Z europejską solidarnością radzę panu odpowiadać, i to zgodnie z prawdą!

— Już o europejskiej solidarności lepiej między nami nie mówmy! Wykazuje jej pan tyle, panie K a r i m beju, iż doprawdy jestem zdumiony!

Anglik wzruszył ramionami i pogrążył się w rozmowę z szeikiem.

— Skąd on zna moje prawdziwe nazwisko? — zastanawiał się Stanley.

— Mister Destroy, zaczynamy! Szeik Mahmed pyta się, gdzie pan ukrył transport broni?

— Powiedz mu pan, żeby poszedł sobie do diabła, razem z panem naturalnie!

Anglik nie mrugnął nawet okiem.

— Z nas trzech najprędzej pan się tam dostanie!

Zwrócił się po arabsku do szeika:

— Jeniec mówi, że nic nie wie o żadnej broni. Tę, co miał przy sobie, odebrano mu w walce.

Stanley aż się zdziwił, że wysłanie do diabła nie zrobiło na szeiku żadnego wrażenia.

— Szeik pyta się, dlaczego w pakach były kamienie?

— Chciałem nimi użyźnić pustynię arabską!

— Piękny cel — mruknął Anglik. — Nie byle jaki filantrop z pana. Radzę jednak odpowiadać na pytania!

— Odpowiadam przecież!

— Więc nie chce pan mówić prawdy?

— Ani mi się śni. Nawet stu Mahmedów z panem, podniesionym do dziesiątej potęgi, nie zmusi mnie do tego!

Tym razem dosłownie powtórzona odpowiedź zrobiła wrażenie. Szeik zerwał się z poduszek i z wściekłością wrzasnął w stronę stojących przy wejściu do namiotu ludzi.

Nim Stanley zdążył się zorientować, schwytano go z tyłu za ręce, wykręcono mu je i skrępowano. Pęk cienkich włóczni posłużył za pal, do którego go przywiązano niemal w oka mgnieniu. (D. c. n.)

Nie krzywdzić drobnego kupca!

Uprzywilejowanie spółdzielni jest szkodliwe gospodarczo i politycznie

Rząd wniósł do Sejmu projekty ustaw o podatku obrotowym i o opłatach rejestracyjnych. Podatek przemysłowy, który jak wiadomo pobierany jest w postaci podatku od obrotu i w postaci opłat za świadectwa przemysłowe.

PRZEŻYTEK ŚREDNIOWIECZNY

Świadectwa przemysłowe, zwłaszcza w takiej postaci, jak u nas istnieją, są przeżytkiem i niezwykle dokuczliwą formą opodatkowania, a nadto niesprawiedliwie rozkładają ciężar podatkowy oraz przez oparcie ich podziału na trudnych do uchwycenia cechach zewnętrznych powodują liczne i uciążliwe procesy sądowe.

COFNIĘCIE ZNIŻEK

Projekty rządowe idą w tym kierunku, że znoszą świadectwa przemysłowe, a utratę wpływów Skarbu Państwa powstałą wskutek zniesienia świadectw przemysłowych rekompensują przez cofnięcie zapowiedzianej i ustawowo przyznanej od 1 stycznia 1939 r. zniżki stawek podatku obrotowego o 0.1 proc. oraz przez podniesienie niektórych stawek podatku obrotowego, a m. in. i stawki podatku, obowiązującej dla przedsiębiorstw handlowych, prowadzących księgi handlowe z 1.2 proc. na 1.3 proc. Nadto projekt przewiduje opodatkowanie wolnych dziś od podatku obrotowego tranzakcyj giełdowych zie miopłodami.

Wpływy z kart rejestracyjnych przeznaczone być mają na rzecz samorządów i szkolnictwa zawodowego. Są one pomyślane, jako samoistna danina samorządowa, której wymiar i pobór należeć ma do organów samorządu terytorialnego, a więc zarządów gmin wiejskich i miejskich.

ZASADNICZE PUNKTY

W odniesieniu do zgłoszonych przez rząd projektów, zjazd delegatów Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupiectwa Polskiego ustalił zasadnicze punkty, na których zamierzona reforma powinna się opierać. Tezy te są następujące:

KARTY REJESTRACYJNE

1) Dzisiejsze świadectwa przemysłowe powinny być zastąpione kartami rejestracyjnymi z zastrzeżeniem jednak, że przyszła taryfa opłat za karty rejestracyjne musi być możliwie prosta z zachowaniem zróżniczkowania cen kart rejestracyjnych w zależności od klas miejscowych.

RÓWNOMIERNE OBCIĄŻENIE

2) Ekwiwalent, jaki wpadnie pobrać na rzecz Skarbu Państwa należałoby zainkasować w formie podatku obrotowego przez równomierne i jednakowe podniesienie wszystkich stawek podatku obrotowego; nie ma bowiem żadnych dostatecznie gospodarczo uzasadnionych przesłanek, któreby przemawiać mogły za tym, aby podwyższeniu uległy niektóre tylko stawki podatku obrotowego, skoro z dobrodziejstw zniesienia świadectw przemysłowych korzystać będą wszyscy płatnicy.

SZKODLIWE ULGI DLA SPÓŁDZIELNI

3) Spółdzielnie powinny być zrównane zwłaszcza w zakresie opłat rejestracyjnych z prywatnym handlem i przemysłem. Spółdzielnie te jak wiadomo korzystają z daleko idących ulg zarówno w podatku obrotowym jak i w projektowanych opłatach rejestracyjnych. Uprzywilejowanie spółdzielni poza momentami natury gospodarczej ma również pewne znaczenie z punktu widzenia politycznego. Spółdzielczość ukraińska na wschodzie, a niemiecka na zachodzie, jest doskonale zorganizowana i świetnie prosperująca, a dzięki ulgom podatkowym korzysta z przywilejów, tworząc w ten sposób swego rodzaju twierdzę seperatyzmu gospodarczego mniejszości narodowych.

INKASO — PRZY URZĘDACH SKARBOWYCH

4) Inkaso należności z tytułu opłat za karty rejestracyjne powinno pozostać przy urzędach skarbowych. Przekazanie poboru opłaty samorządowi terytorialnemu doprowadziłoby do tego, że kupiec poza kontaktem z urzędem skarbowym musiałby w sprawach swych danin publicznych komunikować się dodatkowo jeszcze z jednym organem wymiarowym.

RADIO

SOBOTA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają" zorze. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik 7.15 Muzyka (płyty). 8.00 Audycja dla szkół.

11.15 Audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki" 11.40 Utwory Debussyego (płyty). 11.40 Czas i hejnał. 12.03 Audycja południowa.

15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci: „Krakowskie żaki" — słuchowisko. 16.15 Trio salonowe Filipowskiego. 16.50 Pogadanka. 17.00 „Humor rzymski" — felieton. 17.15 Utwory skrzypcowe kompozytorów słowiańskich w wyk. Ljubena Wladigerowa. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pogadanka. 18.15 Pieśni w wyk. Karola Kullmana (płyty) 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. 19.50 Pogadanka. 20.00 „Frasquita" — operetka. 22.00 Skecze F. Zandlera. 22.15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze. 22.50 Dziennik. i Kom. meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

15.45 „Krakowskie żaki" — słuchowisko dla dzieci.
17.00 Felieton prof. Gustawa Przychockiego
20.00 „Frasquita" — operetka Lehara.
22.00 Skecze.
22.15 Piosenki, ballady i duety przy gitarze.

WARSZAWA II

13.00 Koncert z płyt. 14.10 Płyty. 15.00 Pogadanka. 15.10 Wiadomości sportowe. 15.15 Zespół salonowy W. Turalskiego. 18.00 Recital fortepianowy Jana Berezyńskiego. 18.50 Muzyka lekka (płyty) 19.55 Życie kulturalne. 22.00 „Kurier" — kwadrans poezji. 22.15 Muzyka lekka i taneczna (płyty.

AUDYCJE KRÓTKOFALOWE

24.00 Dziennik 2. Na altówce gra Mieczysław Szalecki. 3. Polacy w Danii. 4. Senatoria dla dzieci gruźliczych w Polsce — pogadanka w języku angielskim. 5 Muzyka na dwóch fortepianach 6. „Zemsta" — fragment z komedii. 7. Polska Kapela Ludowa Feliksa Dzierżanowskiego.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

14.30 Rzym „Poławiacze pereł" — opera Bizeta (tr. z La Scali). 18.00 Praga „Pieśń Fortunia" — opera kam. Offenbacha. 21.00 Mediolan „Tristan i Izolda" — opera Wagnera (tr. z Genui.) 22.15 Luksemburg Koncert symfoniczny.

NIEDZIELA

8.00 Czas i pieśń „Ave Maria". 8.05 Dziennik. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Transmisja nabożeństwa z kościoła Po-Bernardyńskiego w Wilnie. Po nabożeństwie ok. godz. 10.30 Muzyka (płyty). 11.30 Reportaż. 11.57 Czas i hejnał. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.30 Muzyka obiadowa. 14.45 Audycja dla wsi. 15.45 „Wszystkiego po trochu" — audycja dla dzieci. 16.05 Koncert kameralny w wyk. Zofii Rabcewiczowej — fortepian i Tadeusza Lifana — wiolonczela. 16.45 „Anielcia i życie" — powieść. 17.00 Podwieczorek przy mikrofonie. 19.00 „Teatr Wyobraźni" „Turniej w Pergignano". 19.35 Słynni wirtuozi (XIV audycja). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik. 21.00 Wiadomości sportowe. 21.15 „Precz z kobietami" — wesoła audycja. 22.00 „Opowieść o Beethovenie" (V audycja). 22.50 Dziennik i kom. meteorol.

WARSZAWA II

14.45 Nowe płyty słynnych artystów (płyty). 16.10 Zespół salonowy Wiktora Tychowskiego i Wiktora Osieckiego. 18.00 — 19.00 Muzyka lekka i taneczna (płyty).

AUDYCJE ZAGRANICZNE

13.30 Florencja „La Gioconda" — opera Ponchiellego (tr. z La Scali). 15.00 Lipsk. „Tristan i Izolda" — opera Wagnera. 19.30 Londyn Reg. Niedzielny koncert symf. 19.40 Wiedeń. „Niegdyś a dzisiaj" — potpourri, ukł. dr. L. Riedingera. 20.05 Frankfurt. Koncert symfoniczny w udz. C. Kulenkampfa (skrz.). 21.00 Hilversum I. Koncert symfoniczny. 21.30 Bruksela franc. „Dzwony kornewilskie" — opera Planquette'a (tr. z Teatru). 21.30 Radio Paris. Koncert symfoniczny.

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 294.90; Bruksela 89.15; Londyn 26.44; Nowy Jork 5.27 i jedna ósma; Nowy Jork (kabel) 5.27 i trzy ósme; Paryż 16.71; Praga 18.51; Sztokholm 136.15; Zurych 122.40.

Pożyczki: 3 proc. prem. inwest. I em. 84.25 — 84.38; II em. 84.00 — 83.75 — 83.88; 3 proc. prem. inwest. seriowa I em. 93.50; dolarówka 42.00; 4 proc. konsolidacyjna 67.50 — 67.75; 4 proc. pożycz. wewn. państw. 66.00; 5 proc. konwersyjna (większe) 69.75 (drobne) 70.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar. kupon 49.19; 4 i pół pr. ziemskie seria V 62.75 — 62.50 — 63.00; 5 proc. Warszawy 75.75; 5 pr. Warszawy (1933 r.) 70.75 (1935 r.) 72.50; 5 proc. Łodzi (1933 r.) 64.25; 5 proc. m. Piotrkowa (1933 r.) 60.00.

Akcje: Bank Polski 113.50—112.75; Węgiel 31.38; Lilpop 64.75; Modrzejów 13.75; Norblin 77.00; Starachowice 38.25; Żyrardów 70.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 29.25 — 29.75; zbierana 28.75 — 29.25; żyto I st. 21.25—21.75; owies I st. 21.50—22.00; II st. 20.00 — 20.50; jęczmień browarny 20.25 — 20.75; jęczmień 19.00 — 19.25, groch polny 24.00 — 26.00; Victoria 28.50 — 29.00; łubin niebieski 14.75 — [illegible] 15.50 — 16.00; rzepak zimowy 55.00 — 56.00; letni 53.00 — 54.00; rzepik zimowy 50.50 — 51.50; siemię lniane basis 90 proc. 100.00 110.00; konicz[y]na biała 210.00; mak niebieski 107.00 — 112.00; mąka pszen. gat. I 45.00—47.50; II 33.00 — 39.00; pastewna 19.00 — 20.00; żytnia gatunek I-szy 33.00—34.00; gat. II 22.00—23.00; razowa 24.75 — 25.50; otręby pszenne grube 16.75—17.25; średnie 15.25 — 15.75; miałkie 15.25 — 15.75; żytnie 14.50 — 15.00; makuchy lniane 20.00—20.50; rzepakowe 16.50—17.00; śruta sojowa 23.50—24.00, słoma prasowana (żytnia) 6.50 — 7.00; siano prasowane 10.75 — 11.25; siano łąkowe 8.25 — 9.25.

Polskie Kasy Bezprocentowe

muszą mieć zapewnioną łatwą pomoc kredytową

Usamodzielnianie się narodu polskiego w dziedzinie gospodarczej wyrazi się m. in. w formie tworzenia ośrodków samopomocy finansowej, a więc między innymi chrześcijańskich kas bezprocentowych.

Nie znalazły jednak one dotychczas należytego poparcia finansowego w sferach decydujących.

Wówczas, kiedy bezprocentowe kasy żydowskie otrzymywały wysokie sumy w nieoprocentowanych kredytach Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w subsydiach rządowych i samorządowych, polskie kasy bezprocentowe zdane były wyłącznie na własne siły.

Zjawisko powyższe różnie tłumaczono. Główną jego przyczynę upatrywano jednak w tym, że żydowskie kasy bezprocentowe są podporządkowane jednej centrali, a polskie kilku, przeto nie wiadomo, komu właściwie dawać, mimo, że Polska Centralna Kasa Kredytu Bezprocentowego (Warszawa, ul. Miodowa 7), potrafiła zrzeszyć i zrzesza dotychczas przeszło 80 proc. polskich kas bezprocentowych w Polsce.

Obecnie Bank Gospodarstwa Krajowego zdecydował się po wielkich wahaniach na pozytywne posunięcie i uchwalił uruchomić dla chrześcijańskich kas kredyt w łącznej sumie aż 200.000 zł. w bezprocentowych pożyczkach zwrotnych. (N. b. kasy żydowskie dostały około 500.000 zł.). Warunki jednak, które BGK stawia, skazują zgóry całą inicjatywę na niepowodzenie. M. in. Bank Gospodarstwa Krajowego wymaga, aby zaciągany przez kasy kredyt był osobiście poręczany przez członków zarządów i ew. członków komisyj rewizyjnych kas. Warunek taki, o ile nawet członkowie władz kas będą mogli wziąć na siebie ciężar finansowy, po za dużym ciężarem społecznym który bezinteresownie dziś dźwigają, z góry ogranicza i zwęża działalnośc kas polskich do ram bardzo ciasnych.

Trzeba sobie uświadomić, że członkowie władz polskich kas bezprocentowych rekrutują się przeważnie z pośród ofiarnej, ale niezamożnej, lub średnio - zamożnej inteligencji, która w razie poręki osobistej siłą rzeczy musi ograniczać się do odpowiedzialności za sumy b. nie duże.

Warunek powyższy całą pomoc kredytową BGK czyni problematyczną. Obawiamy się, że podobnie uwarunkowana akcja kredytowa pozwoli, osobom niechętnym pomocy polskim kasom dołożyć do rzędu ich argumentów jeszcze jeden, że polskie kasy z ofiarowanej im pomocy nie chcą korzystać. Argument, który statystycznie będzie przekonywujący i który zrzuci całą odpowiedzialność na... polskie kasy bezprocentowe. Potem to już chyba w ogóle nie będzie potrzeby zajmować się tymi instytucjami.

Rozumiemy obawy Banku Gospodarstwa Krajowego i jego troskę o należyte zabezpieczenie rozpożyczanych bezprocentowo sum, ale we wszystkim należy zachować umiar, a do pracy społecznej podchodzić z myślą społeczną. Inaczej zdrowa w zasadzie staranność o pieniądze publiczne przekształcić się może łatwo w niezdrowe hamowanie inicjatywy społecznej.

Żydzi uciekają z Niemiec

W Badenii ubyło 33 proc.

Żydowska „Naje Folkszajtung" donosi:

Ze strony rady naczelnej kahałów żydowskich w Badenii dowiadujemy się, że liczba żydów w Badenii zmniejszyła się w przeciągu roku 1937 s 15.400 na 13.900. Przez 4 i pół roku od spisu ludności z 16. VI. 1933 r. ubytek sięga 3700 osób, to znaczy trzecia część poprzedniego stanu żydostwa w Badenii. Obok wywędrowania wywiera tu też wpływ większa liczba zgonów w porównaniu z urodzinami. W roku 1937 zostało zanotowanych 48 urodzin na 331 zgonów żydów. W ciągu r. 1937 zostało rozwiązanych na ogólną liczbę 120 gmin żydowskich w Badenii. Powyżej 50 proc. żydów w Badenii żyje w Manheim i Karlsruhe.

Niesamowite odkrycie

(a.). W niezamieszkałym domu majętności Miradowo na Pomorzu snaleziono całkowicie obnażone zwłoki kobiety lat około 25, a obok trupa strzępy odzieży. Policja czyni dochodzenia celem ustalenia tożsamości zmarłej oraz przyczyny śmierci.

Walka ze złodziejem

„Rekordzista" w ręku policji

W czwartek rano, gdy właścicielka kiosku z gazetami w Al. Jerozolimskich przed domem nr. 10, zdrzemnęła się w budce, podszedł jakiś osobnik, otworzył okienko i zrabował z szufladki 80 zł. Złodziejowi w czasie wyciągania pieniędzy wypadła moneta 2-złotowa. Właścicielka kiosku obudziwszy się spostrzegła kradzież i wszczęła alarm. Rabuś rzucił się do ucieczki w kierunku ul. Marszałkowskiej, trzymając w ręku pieniądze.

Przechodzący wywiadowcy P. P. pogonili sa nim i na rogu ul. Marszałkowskiej i Al. Jerozolimskich ujęli.

Rabuś stawił opór i z wywiadowcami stoczył walkę, nie dając się okuć w kajdanki. W pewnym momencie złodziej wyrwał się z rąk wywiadowców i usiłował wskoczyć do tramaju linii „24". idącego w kierunku Grochowa. Przy wskakiwaniu potknął się i upadł na jezdnię. Dzięki przytomności konduktora, który dał sygnał motorowemu, aby tramwaj zatrzymał, złodziej nie dostał się pod koła. Potłuczonego wywiadowcy wsadzili do taksówki i odwieźli do 10 kom. P. P. Pieniądze, które trzymał zaciśnięte w ręce, rozsypały się na jezdni.

Okazało się, że jest to znany policji rabuś, Jerzy Kaczor. W kartotekach Urzędu Śledczego jest on 27 razy notowany i 14 razy karany za różnego rodzaju kradzieże.

Tragiczne samobójstwo

„Kup mi na trumnę herbaciane róże..."

Lokatorzy domu przy ul. św. Barbary 8 we środę o godz. 6-ej zaalarmowani zostali głuchym łoskotem. Z okna mieszkania 4-go piętra wyskoczyła 20-letnia Irena Zbrzeska. Wskutek pęknięcia czaszki Zbrzeska zmarła przed przybyciem lekarza.

Denatka pozostawiła 3 listy: do siostry, właścicielki mieszkania, oraz znajomego, Zbigniewa Kwiatkowskiego.

Zbrzeska poznała Kwiatkowskiego przed 10-ma miesiącami. Młodzi widywali się niemal codziennie. Z biegiem czasu Kwiatkowski coraz rzadziej spotykał się z Zbrzeską, przeto na tym tle wynikały nieporozumienia. Dnia 26 ub. m. młodzi byli na balu. Tam znowu wynikła sprzeczka. Gdy młodzi powracali z balu, Zbrzeska usiłowała popełnić samobójstwo. — Wówczas jednak Kwiatkowski zdołał ją w ostatniej chwili powstrzymać.

W przeddzień samobójstwa, Z. spotkała się z Kwiatkowskim, rozmawiali z sobą dwie godziny. Powróciwszy do domu. Z. oświadczyła Orłowskiej: „Już wszystko skończone ze Zbyszkiem. Wykluczone, żebym się z nim kiedyś zobaczyła, gdyż tak sobie życzył".

W nocy. podczas snu domowników popełniła samobójstwo.

„Kup mi na trumnę czerwone róże, takie, jakie przynosiłeś mi do szpitala"... — kończy swój list do ukochanego młoda samobójczyni.

Prez. Hoover w Poznaniu

Akademia w auli Uniwersytetu

POZNAŃ, 11. 3. O godz. 16-ej przybył Herbert Hoover do parku Wilsona, gdzie u stóp pomnika Wilsona złożył wieniec, przepasany szarfami o barwach czerwonej, białej i niebieskiej.

Po skończonych uroczystościach Herbert Hoover udał się z wizytą do ks. kardynała prymasa Hlonda.

Wieczorem odbyła się w auli uniwersytetu Poznańskiego uroczysta akademia na cześć dostojnego gościa. P. prezydent Hoover zajął miejsce na estradzie, przybranej zielenią i kwiatami oraz chorągwiami o barwach amerykańskich i polskich. Po obu jego bokach zasiadł senat akademicki w togach. Z tyłu ustawiły się korporacje akademickie ze sztandarami i szpadami.

Rektor U. P. prof. dr. Peretiatkowicz wygłosił przemówienie, w którym scharakteryzował działalność i zasługi b. prezydenta.

Po tym przemówieniu wygłosił odczyt w języku angielskim na temat znaczenia kultury amerykańskiej profesor U. P. dr. Florian Znaniecki.

Z kolei zabrał głos Herbert Hoover, który oświadczył, iż jest wzruszony swoim powrotem do Polski po 19-tulatach,

Przemówienie prez. Hoovera publiczność przyjęła długotrwałymi oklaskami.

Trzykrotne samobójstwo

epilogiem dramatu życiowego

Z Wisły pod Młocinami wydobyto zwłoki 26-letniej Heleny Ochocińskiej, która dnia 6 bm. wyszła z mieszkania w towarzystwie jakiegoś mężczyzny.

Od tej pory — więcej już do domu nie wróciła. Okazało się, iż zaginiona, chcąc pozbawić się życia, poraniła się nożyczkami. następnie otruła się esencją octową, po czym skoczyła z brzegu Wisły wprost restauracji Bochenka.

Powodem potrójnego samobójstwa był zawód miłosny.

Swego czasu Ochocińska znała przez 9 lat jakiegoś mężczyznę, który, jak się okazało, był żonaty i miał dzieci. Z zemsty oblała go kwasem siarczanym, za co skazana została na kilka miesięcy więzienia.

Ostatnio znała się z innym mężczyzną, który w tych dniach porzucił ją. Wówczas zrozpaczona odebrała sobie życie.

—xxx—

Wiadomości gospodarcze

ZAPOWIEDŹ DOBRYCH URODZAJÓW

W wyniku lustracji przeprowadzonych przez inspektorów łódzkiej Izby Rolniczej stwierdzono, że urodzaj w okręgu łódzkim zapowiada się nadspodziewanie dobrze i jeżeli nie nastąpią silniejsze przymrozki wiosenne, urodzaj będzie znacznie lepszy niż w roku ub.

OKOŁO 10 MILIONÓW ZŁOTYCH NA INWESTYCJE WILEŃSZCZYZNY

W nadchodzącym roku budżetowym zostanie zużytkowana na inwestycje na Wileńszczyźnie kwota 9.055.173 zł. Na pozycję tę składają się dotacje i pożyczki z Fund. Pracy (2.564.638 zł.), z poszczególnych resortów (5.069.555 zł.), z samorządów miejskich i powiatowych (1.420.980 zł.).

Kwota ta niewątpliwie wzrośnie do 10 mil. zł., dotąd bowiem nie zostały jeszcze uzyskane dane o funduszach inwestycyjnych kilku resortów. M. in. brak jest wiadomości o wysokości kredytu inwestycyjnego wileńskiej Dyrekcji Lasów Państwowych.

STAN KOMASACJI W POW. ŚWIĘCIAŃSKIM

W Święcianach odbył się w tych dniach zjazd gospodarczy C. T. O. i K. R., na którym wygłoszono kilka referatów, ilustrujących stan gospodarczy powiatu. M. in. omawiano stan komasacji w powiecie. Jak wynika z referatu, z ogólnej ilości około 30.000 gospodarstw rolnych w powiecie, połowa ich nie ma już nic wspólnego z szachownicą. Po przeprowadzeniu zaś objętej planem na najbliższe parę lat komasacji, pozostanie nie scalonych zaledwie 7.000 gospodarstw.

ELEKTRYFIKACJA POWIATU OSZMIAŃSKIEGO

Z inicjatywy Wydziału Powiatowego w Oszmianie rozpoczęto studia w związku z zamierzeniem elektryfikacji miasteczek Krewa i Dziewieniszek.

ABC sportowe

Zwycięstwo Polaków w Mentonie

3 tytuły mistrzowskie Jędrzejowskiej

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Mentonie Jędrzejowska w drugiej rundzie pokonała Benterhammer 6:1, 6:2, Siodówna została wyeliminowana przez Whitmarsch 1:6. 1:6.

W grze pojedyńczej panów Spychała przegrał z Włochem Taroni 2:6, 7:5, 1:6.

W grze mieszanej para Jędrzejowska — Tłoczyński wygrała z parą Hutchings — Medecin 6:2, 6:3.

Na międzynarodowym turnieju tenisowym w Monte Carlo Jędrzejowska zdobyła ogółem 3 tytuły: w grze pojedyńczej pań w grze podwójnej pań wraz z Angielką Thomas. Wreszcie w grze mieszanej wraz z Hebdą po zwycięstwie nad parą Wheeler — Brugnon 7:5, 6:4.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH NARODOWCACH

Linia podziału w Senacie

Za czy przeciw

min. Poniatowskiemu

Na czwartkowym posiedzeniu Senat rozpatrzył budżety Min. Rolnictwa i Min. Komunikacji.

Referent budżetu min. rolnictwa senator Rdultowski znaczną część swoich wywodów poświęcił zagadnieniu opłacalności rolnictwa i podniesienia rodukcpji rolnej. Imieniem komisji senackiej zgłasza rezolucję, która **wzywa Rząd do wzmożenia działalności w kierunku podniesienia produkcji rolnej i zapewnienia opłacalności gospodarstw wiejskich.**

Jest to więc rezolucja niemal identyczna z rezolucją pos. Sobczaka zgłoszona w Sejmie.

Odnośnie art. 11 ustawy skarbowej w sprawie wyrębu w lasach państwowych, Komisja proponuje rezolucję, która wzywa Rząd, aby przy układaniu planów użytkowania, była stosowana zasada, że wysokość wyrębu nie może przekraczać przeciętnej wysokości za ostatnie 5 lat, oraz, że w razie konieczności odchyleń, Rząd powinien wystąpić do Izb Ustawodawczych z umotywowanym wnioskiem.

Linia podziału

Podczas debaty nad budżetem rolnictwa izba podzieliła się wyraźnie na dwa „obozy" — **za** — lub **przeciw** min. Poniatowskiemu.

Czy min. Poniatowski wyszedł z tej batalii pokonany? Odpowiedź na to pytanie da dopiero głosowanie nad budżetem przy trzecim czytaniu. Chodzi tu o rezolucję wzywającą Rząd do wzmożenia działalności w kierunku podniesienia produkcji rolnej.

Sen. Maksymilian Malinowski wystąpił w obronie min. Poniatowskiego, twierdząc, że krytyczne nastawienie w parlamencie wobec ministra rolnictwa nie ma odpowiednika w opinii kraju. Również jako obrońca ministra rolnictwa wystąpił sen. Plocik, mówiąc, że tegoroczna dyskusja budżetowa przypomina okres dumnego sejmowładztwa i że nawet genialny minister nie jest cudotwórcą.

Ukraińcom mało

S. Pawlikowski: Rok temu przeprowadziłem analizę programu i działalności tego resortu i musiałem stwierdzić, że zasadnicze tezy programu są słuszne, ale wykonanie ich i metody działania pozostają w rażącej sprzeczności z ich treścią. Obecnie prawie cały świat rolniczy przyłącza się do tej krytyki, w szczególności czynią to, zarówno referent sejmowy, jak i referent senacki tego budżetu.

W dalszym ciągu swego przemówienia wysunął zarzut, że ministerstwo rolnictwa ignoruje potrzeby rolnictwa ukraińskiego, i że wieśniak ukraiński jest odsądzony od nabycia ziemi z parcelacji wielkiej własności.

Następny obrońca min. Poniatowskiego to naprawiacz — sen. Malski. Krytyczne stanowisko wobec min. Poniatowskiego zajęli sen. Dzieduszycki, Wierzbicki, Śliwiński, Rudowski, wreszcie Fudakowski. Przemówienie min. Poniatowskiego było blade i obracało się głównie dokoła sprawy polityki agrarnej.

Budżet Ministerstwa Komunikacji referował sen. Dobaczewski. Dość obszerna dyskusja, która się wywiązała po referacie dotyczyła przede wszystkim zagadnień komunikacji kolejowej, i uregulowania Wisły.

Dookoła przesilenia we Francji

Kryzys Frontu Ludowego

wystąpił w całej pełni

PARYŻ, 10. 3. Były premier Blum, który przyjął w czwartek o godzinie 15. m. 30 powierzoną mu przez prezydenta republiki misję utworzenia nowego rządu, nie ujawnił dotychczas na jakiej większości oprze on swój gabinet.

Zabiegi Bluma

Przypuszcza się, że Blum powróci do projektu, którego nie zrealizował w podobnych okolicznościach 17-go stycznia b. r., a który polegał na stworzeniu rządu „zgromadzenia narodowego" zjednoczonego dookoła „frontu ludowego" i grupował by obok siebie komunistów, socjalistów, radykałów i reprezentantów centrum. W szeregach socjalistycznych brane są również pod uwagę i inne mało realne kombinacje, a mianowicie bądź rządu czysto socjalistycznego, bądź też rządu frontu ludowego, w którym by uczestniczyli obok komunistów socjaliści, radykałowie i reprezentanci generalnej federacji pracy (CGT).

Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego Blum konferował kolejno z socjalistami, Auriol'em i Dormoy'em, a następnie z radykałami Daladier, Chautemps'em i Herriot'em.

Front Ludowy trzeszczy

W kuluarach parlamentarnych panuje całkowita niepewność co do szans misji, powierzonej przez prezydenta republiki Blumowi. Szczególniej z tego powodu, **że obecny kryzys parlamentarny uwydatnił bardzo dobitnie głęboko sięgającą rozbieżność w dziedzinie polityki społecznej i finansowej pomiędzy poszczególnymi stronnictwami frontu ludowego.**

Pożyczka i pełnomocnictwa

Jedną z poważniejszych trudności w obecnej sytuacji stwarza fakt, że nowy rząd będzie musiał realizować sprawę pożyczki oraz żądać w tym celu, podobnie jak premier Chautemps, szeroko zakreślonych pełnomocnictw. Ze względu też na konieczność zrealizowania pożyczki, w kuluarach parlamentarnych liczą się z ewentualnością, że w razie niepowodzenia misji p. Bluma inicjatywa stworzenia rządu będzie musiała z powrotem przypaść radykałom.

Armia powstańcza rozpoczęła

Generalną ofensywę na Katalonię

150 tysięcy żołnierzy — 1000 dział w akcji

CALAMOCHA, 10. 3. Zażarta bitwa rozpoczęła się wczoraj i trwa przez cały dzień dzisiejszy na terenie długości 100 km. pomiędzy rzeką Ebrą a Teruelem.

150 tys. ludzi

W bitwie tej zaangażowano po stronie powstańców około 150 tys. ludzi, przeszło 1000 dział, wszystkie eskadry t. zw. „Monasterio", oraz znaczną liczbę oddziałów specjalnych, maszerujących w awangardzie i mających za zadanie reparację zniszczonych przez nieprzyjaciela dróg. Bitwa ta, która wre w chwili obecnej na wschodnich odcinkach frontu aragońskiego, może w razie pomyślnego wyniku ułatwić powstańcom zdobycie Katalonii.

Trzy kolumny

Kolumny gen. Franco posuwają się w trzech kierunkach.

Kolumny północne zamierzają zdobyć skrzyżowanie dróg, łączących Cariennę i Belchite. Na odcinku tym zdobyto miejscowość Fuendo Todos, która oddalona jest od Belchite o 2 km. Z godziny na godzinę oczekuje się upadku Belchite.

Centralna kolumna walczy na drugorzędnej drodze, wiodącej na wschód od Calamocha. **Na tym** odcinku zdobyto miejscowości Ludillo, Huesca del Comun, które znajdują się naprzeciw dość dużego miasteczka Blesa, będącego jeszcze w rękach rządowców.

Pierwsze sukcesy

Wreszcie trzecia, południowa kolumna postępuje wzdłuż drogi Montalban i złamawszy opór wojsk republikańskich zajęła całą okolicę pomiędzy Vivel de Rio i Martin Rio, zdobywając nadzwyczaj ważne pozycje Las Coronas.

W chwili obecnej trudno jest przewidywać rezultaty rozpoczętej bitwy. Wraz z rozpoczęciem walk na froncie aragońskim powstańcy rozpoczęli gwałtowne ataki na odcinku Guadarama i Estremadura, zyskując na terenie.

Austria przed plebiscytem

Demonstracje hitlerowców

WIEDEŃ, 10. 3. Wiedeń już żyje pod znakiem głosowania. Na słupach i domach rozwieszone są plakaty z podobizną Schuschnigga i jego odezwą wyborczą. — Ulicami miasta przeciągają samochody oblepione plakatami i zaopatrzone w instalacje głośnikowe. Od wczoraj wieczór całą Austrię ogarnęło ogromne podniecenie. Najbardziej zaskoczeni zapowiedzią plebiscytu są austriaccy narodowi socjaliści.

W szeregu miast austriackich, jak w Linzu, Grazu itp. doszło do manifestacji narodowych socjalistów. Manifestacje te miały na celu zaprotestowanie przeciwko zapowiedzi głosowania, a przede wszystkim przeciwko wysokiej granicy wieku (w głosowaniu uczestniczą obywatele ponad lat 24), co wyłącza od głosowania młodzież, będącą w głównej mierze zwolennikami narodowego socjalizmu.

Kierownik referatu narodowo-politycznego frontu ojczyźnianego w Styrii wysłał do prezydenta związkowego i ministra Seyss-Inquarta telegram protestacyjny, w którym określa plebiscyt jako sprzeczny z konstytucją majową, zapowiadając „wszczęcie odpowiednich kroków" i „żądając od prezydenta przestrzegania konstytucji".

Narodowy Komitet Wyborczy

zgłosił z ramienia ustępującego zarządu w wyborach do zarządu Bratniej Pomocy Studentów U. J. P. listę Nr. 1.

Czołowym kandydatem jest kol. Jabłoński Bolesław, dotychczasowy prezes.

OBOWIĄZKIEM NARODOWCA JEST GŁOSOWAĆ NA LISTĘ NR. 1.

„Pijany statek" we mgle

roztrzaskał się o skały

KŁAJPEDA, 10. 3. Wczoraj odbyła się rozprawa przeciwko kapitanowi i załodze litewskiego transportowca „Neringa", który to statek, jak doniosły depesze, kilkanaście dni temu rozbił się wpadając na mieliznę w drodze z Kłajpedy do Gdańska.

Z zeznań kapitana i załogi wynika, że chociaż na morzu panowała gęsta mgła i bardzo niesprzyjające warunki atmosferyczne, statek pędził z maksymalną szybkością, co w konsekwencji łącznie z tym, że załoga cała była pijana, stało się przyczyną tragicznej katastrofy.

Wyrok w tej niecodziennej sprawie zostanie ogłoszony w poniedziałek.

Odroczenie procesu

Bucharina, Rykowa i tow.

MOSKWA, 10. 3. Proces Bucharina, Rykowa i tow. został przerwany, aby dać możność prokuratorowi przygotowania mowy oskarżycielskiej.

Unia panamerykańska organizuje

Amerykańską Ligę Narodów

WASZYNGTON, 10. 3. Unia Panamerykańska ogłosiła we środę tekst propozycji, zmierzającej do utworzenia amerykańskiej Ligi Narodów.

Projektowana liga utrzymywałaby ścisłe stosunki z Genewą i współdziałała w pracach organizacji europejskiej. Liga amerykańska uznałaby również jurysdykcję stałego trybunału sprawiedliwości międzynarodowej w Hadze.

Utworzenie ligi oparte byłoby na amerykańskiej zasadzie nieinterwencji do spraw wewnętrznych innych państw, na współpracy gospodarczej w czasach pokoju oraz na akcji zbiorowej przeciwko napastnikowi w czasie wojny.

Zuchwały napad

na dwór

POZNAŃ, 10. 3. W majętności Głębokie nad jeziorem Gopłem, dokonano wczoraj niezwykle zuchwałego napadu na pałac właściciela tej majętności p. Twardowskiego.

W nocy zajechał przed bramę pałacu samochód, z którego wysiadło kilku mężczyzn. Rzucili się oni na zbliżających się stróżów nocnych, obezwładnili ich i wtargnęli do wnętrza pałacu. Splądrowali całe mieszkanie, zebrali wiele cennych przedmiotów jak obrazy, srebro stołowe, bieliznę z herbami, po czym odjechali w niewiadomym kierunku.

Matka oszalała

po tragicznej śmierci 4-ga dzieci

PARYŻ, 10. 3. Straszny dramat rozegrał się w miasteczku Saverne w pobliżu Strasburga. Niejaka pani Verling wyszła jak zwykle o godzinie 8-ej w celu poczynienia zakupów, pozostawiwszy w pokoju sypialnym czworo drobnych dzieci, które zamknęła na klucz.

Po pewnym czasie sąsiedzi zauważyli dym wydobywający się z mieszkania pani Verling. Zawezwani strażacy zdołali przedostać się do pokoju, gdzie były zamknięte dzieci dopiero po dłuższym czasie, kiedy ciała nieszczęśliwych były całkowicie zwęglone. Dowiedziawszy się po powrocie do domu o śmierci swych dzieci, pani Verling dostała obłąkania.

8 mil. dodatkowych kredytów

do budżetu na rok 1937-38

Sejmowa komisja budżetowa obradowała dnia 10 b. m. nad projektem ustawy o kredytach dodatkowych. Ref. pos. Hołyński wskazał, że projekt przewiduje asygnowanie sumy 8 mil. zł., znajdujących pokrycie w dochodach z Monopolu Spirytusowego. Kredyt dotyczy kilku ministerstw, projekt wprowadza upoważnienie dla ministerstw do dalszych wydatków, nie oznaczając ich wysokości i to na okres po upływie roku budżetowego 1937/38 w ciągu trzech miesięcy.

Pos. Zaklika postawił wniosek o skreślenie artykułu przewidującego nieokreślone w cyfrze wydatki. Wniosek ten w głosowaniu odrzucono, uchwalając ustawę o kredytach dodatkowych w brzmieniu projektu rządowego z poprawkami referenta, uwzględniającymi możliwość podwyższenia kredytu na wyżywienie więźniów.

Fala pożarów

w Małopolsce

LWÓW, 10. 3. W ostatnich dniach nawiedziła Małopolskę wschodnią, a w szczególności woj. lwowskie groźna fala pożarów. I tak spłonęło 5 zabudowań w Woli Ranizowskiej, pow. Kolbuszowa, 3 zabudowania w Baniowej, pow. Sokal. Największe rozmiary miał pożar we wsi Żmijowska, pow. jaworów. Pastwą ognia padło 78 budynków, a 180 osób pozostało bez dachu nad głową.

Złoto z ołowiu

produkuje łódzki Dunikowski

ŁÓDŹ, 10. 3. Do Stowarzyszenia Wynalazców Polskich z Łodzi zgłosił się młody robotnik Becker z rewelacyjnym „wynalazkiem", a mianowicie oświadczył, że udało mu się jakoby wynaleźć metodę produkawania złota z ołowiu.

Ponieważ próbka złota okazała się autentyczna i początkowe eksperymenty były rzeczywiście interesujące, powołano specjalną komisję uczonych w obecności której Becker dokona w najbliższych dniach eksperymentu przeróbki ołowiu na złoto. Łódzki Dunikowski stanowi obecnie swoistą sensację Łodzi.

Ulgi inwestycyjne

uchwaliła Rada Ministrów

W dniu 10 b. m. odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

Rada przyjęła projekt ustawy o ulgach inwestycyjnych, który przewiduje ulgi podatkowe i inne dla inwestycyj w C. O. P. i na obszarze województw wschodnich.

Następnie przyjęto projekt ustawy o parcelacji zadłużonych nieruchomości ziemskich. Projekt dotyczy przede wszystkim tych gospodarstw, które są zadłużone powyżej 100 proc. wartości szacunkowej i których właściciele nie wywiązują się z zobowiązań płatniczych.

Ponadto przyjęto szereg drobniejszych projektów i rozporządzeń.

Zatonięcie statku

GDYNIA, 10. 3. — Przed kilku dniami wyszedł z Gdyni parostatek „Birma". Do załogi tego statku należeli również 3 Polacy

Statek ten po przejściu Skagerraka zatonął. Rozbitków uratował statek „Java".

REDAKCJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny), 330-59 (Dział gospodarczy. „Kronika Kupiecka"). Oddział miejski „ABC" Al. Jerozolimska 3a Tel 88 333 przyjmuje interesantów codziennie w godzinach 17.30 — 19.00.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Al. Jerozolimska 121. Tel. 309-33, 309-32 (Kasa, buchalteria). Kantor prenumerata: Al. Jerozolimska 3a I piętro Tel. 8-18-33. Zarząd i Dział Ogłoszeń: Al. Jerozolimska 3a, tel. 727-33 Konto PKO 23400. Skrzynka Pocztowa 745. Adres telegraficzny — ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103. tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13 i 15—18. Poznań, 27 Grudnia Włocławek, Cyganki 34, tel 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477, Katowice, ul. Stawowa 16, tel. 318-28.
PRENUMERATA: miejscowa (z odnoszeniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie; wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd. B (z premią książkową) 5.50. W Austrii, Czechosłowacji, W. M. Gdańsku i na Węgrzech cena prenumeraty jak w kraju.
Za zwrot nadesłanych a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: dr. Tadeusz Gluziński
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Bogusław Kopczyński.